

Regionalne czasopisma historyczno- -archiwalne w Polsce na przełomie XX i XXI w. (do końca 2005 roku)

Uwagi wstępne

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przyniósł duże zmiany na polskim rynku wydawniczym. Dotknęły one także archiwów. Na szeroką skalę instytucje te zaczęły angażować się w wydawanie własnych periodyków, które można nazwać regionalnymi czasopismami historyczno-archiwalnymi¹. Tytuły należące do tej grupy łączy przede wszystkim to, że wśród instytucji sprawczych pojawiają się terenowe archiwa państwowe, oraz ich profil wydawniczy – dominują w nich prace o historii regionu oraz teksty przedstawiające dzieje i zasób wydających je archiwów. Siłą rzeczy – szczególnie w ośrodkach, w których nie ma innych periodyków humanistycznych – dają one archiwistom możliwość publikowania tekstów, zachęcają do naukowego rozwoju, integrują lokalne środowisko historyczne, czynią archiwa państwowe bardziej widocznymi w terenie i umacniają ich pozycję jako ważnych instytucji naukowo-kulturalnych. Na przełomie XX i XXI wieku (do 2005 roku) było w Polsce 14 takich tytułów².

¹ Podstawowe cechy tego typu wydawnictw ciągłych wskazał Andrzej Tomczak, por. A. Tomczak, *Czasopiśmiennictwo archiwalne w Polsce w 1997 roku*, Archeion, t. 98: 1997, s. 249–250.

² Jako jedno czasopismo potraktowany został „Informator Archiwalny” [Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie] oraz jego kontynuacja – „Szczeciński Informator Archiwalny”. Nieuwzględnione zostały natomiast dwa tytuły warszawskie – „Miscellanea Historico-Archivistica” oraz „Teki Archiwalne. Seria nowa”. Najistotniejszym czynnikiem decydującym o ich wyłączeniu było to, że są one wydawane przez archiwa o charakterze centralnym i treści w nich zamieszczone, jakkolwiek prezentują problemy historyczne i archiwistyczne, przedstawione w oparciu o ich zasoby, dotyczą zjawisk o charakterze ogólnopolskim, nie zaś regionalnym. Także nie zostało tu ujęte czasopismo wydawane od 2004 roku przez Archiwum Państwowe w Lublinie. W zamierzeniu redakcji ma ono stanowić zupełnie nową jakość, oderwaną od modelu periodyku historyczno-archiwalnego, nastawioną na prezentowanie tylko tekstów z zakresu archiwistyki. Omówione zostały

Czasopisma archiwistyczne nie były do tej pory często przedmiotem zainteresowania badaczy. Z prac przekrojowych wskazać można zaledwie dwie – tekst Andrzeja Tomczaka, przedstawiający periodyki archiwistyczne wychodzące w Polsce w 1997 roku³, oraz ich przegląd, zamieszczony przez Halinę Robótkę w skrypcie z wprowadzenia do archiwistyki⁴. Spośród regionalnych tytułów historyczno-archiwalnych krótkiego monograficznego opracowania doczekały się jedynie „Krakowski Rocznik Archiwalny” oraz „Kronika Warszawy”⁵. Zresztą niewiele lepiej pod tym kątem prezentują się ogólnopolskie tytuły archiwistyczne – tylko „Archeion” po wydaniu tomu setnego doczekał się kilku krótkich opracowań⁶.

Stan wiedzy na temat regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych wpłynął bezpośrednio na cel niniejszego opracowania. Zamiarem autora było przygotowanie przeglądu wychodzących na przełomie XX i XXI wieku periodyków tego typu, identyfikującego kolejne tytuły, informującego o ich genezie, krótko przedstawiającego publikowane na ich łamach teksty (z naciskiem na prace z zakresu archiwistyki) oraz charakteryzującego stronę edytorską poszczególnych periodyków. Dla tak zakrojonych badań wystarczającymi źródłami wydały się informacje zdobyte dzięki analizie – treściowej i formalnej – poszczególnych tomów prezentowanych czasopism.

Ogólne uwarunkowania rozwoju regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych w Polsce

Mimo że rozkwit polskich regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych nastąpił po 1989 roku, należy pamiętać, że tradycje wydawnicze polskich archiwów – także w zakresie publikacji wydawnictw ciągłych – sięgają początku XX wieku⁷. W tym czasie między innymi warszawskie Archiwum Główne Akt Dawnych zaczęło wydawać „Monumenta Juris cura praepositorum Chartophylacio Maximo Varsoviensis”, a we Lwowie tamtejsze Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich publikowało serię „Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego”. Pierwszym archiwum nieposiadającym cen-

natomiast trzy periodyki o – przynajmniej w tytule – szerszym profilu: „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” i „Wschodni Rocznik Humanistyczny”.

³ A. Tomczak, dz. cyt., s. 245–250; jest to tekst wygłoszony podczas zebrania redaktorów czasopism archiwistycznych, które odbyło się w AGAD 7 maja 1997 roku.

⁴ H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, Toruń 2002, s. 128–136.

⁵ M. Kocójowa, „Krakowski Rocznik Archiwalny” – pierwsze dziesięć tomów, *Krakowski Rocznik Archiwalny* [dalej: KRA], t. 10: 2004, s. 25–40; A. Sołtan-Lipska, *Jubileusz „Kroniki Warszawy”*, *Kronika Warszawy* [dalej: KW] 2005, nr 3, s. 7–20, ilustr.

⁶ S. K. Kuczyński, *Sto tomów czasopisma „Archeion”*, *Archeion*, t. 101: 2000, s. 11–14; A. Rachuba, *Rola „Archeionu” w pracy historyka*, *Archeion*, t. 101: 2000, s. 19–24; S. Radoń, *Rola i miejsce „Archeionu” w archiwistyce polskiej*, *Archeion*, t. 101: 2000, s. 15–18.

⁷ Por. A. Tomczak, dz. cyt., s. 245.

tralnego charakteru, a wydającym własne czasopismo było – co prawda niepaństwowe – Archiwum Akt Dawnych Miasta Łodzi. Od 1928 roku wydało ono trzy tomy „Rocznika Łódzkiego”, który pierwotnie miał nazywać się „Rocznikiem Archiwalnym”.

Wybuch drugiej wojny światowej, zmiany w polskiej rzeczywistości politycznej po 1944/1945 roku, a zwłaszcza nowa polityka państwa w zakresie publikacji naukowych⁸, przerwały swobodny rozwój ruchu wydawniczego i nie pozostały bez wpływu na ewentualne inicjatywy wydawnicze, które mogłyby rozwijać się w polskich archiwach. Na długo jedynym czasopismem archiwów państwowych stał się przywrócony do życia w 1947 roku „Archeion”, wydawany początkowo przez Wydział Archiwów Państwowych, później – Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. W miarę upływu czasu swoje organy prasowe tworzyły inne sieci archiwalne na ziemiach polskich. Od 1957 roku wydawane są „Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne”, które można uznać za periodyk archiwów Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Rok później zaczęto wydawać „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, traktowany niekiedy jako organ archiwów instytucji naukowych. W 1969 roku ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Wojskowej Służby Archiwalnej”. Nieco wcześniej – w 1965 roku – pierwszy numer własnego czasopisma pt. „Archiwista” wydało Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

W końcu lat pięćdziesiątych pojawiły się pierwsze przesłanki, przybliżające możliwość wydawania przez archiwa własnych periodyków. W tym czasie zobowiązano je bowiem do „pracy regionalnej”, której celem miało być popularyzowanie historii regionu i inspirowanie badań historycznych w tym zakresie⁹. Od tej pory archiwa terenowe miały włączać się w kulturalne życie społeczności lokalnych, nawiązywać kontakty i współpracę z innymi regionalnymi instytucjami kulturalnymi. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych z kolei archiwa państwowe – wywiązując się z zadań nakładanych na nie przez NDAP – coraz mocniej zaczęły rozwijać działalność informacyjną. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku, wydawane przez nie periodyki mogły być idealnym narzędziem służącym realizacji celów przed nimi postawionych. W tym klimacie pojawiły się w Polsce trzy pierwsze, typowo regionalne, historyczno-archiwalne wydawnictwa ciągłe. Były nimi wydane jeszcze w końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku: „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego” (1977), „Informator Archiwalny” [Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie] (1978) oraz przemyski „Rocznik Historyczno-Archiwalny” (1979).

Prawdziwy przełom nastąpił dopiero wraz ze zmianami ustrojowymi w Polsce końca lat osiemdziesiątych. W oczywisty sposób na aktywność wydawniczą archiwów państwowych wpływ miały wówczas zjawiska powszechne dla polskiego

⁸ Por. D. Degen, *Miodowe miesiące... Początki Państwowego Wydawnictwa Naukowego (1951–1956)*, Toruń 2004, s. 17–81.

⁹ A. Tomczak, *Rozmieszczenie zasobu w archiwach a badania regionalne*, Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny [dalej: PRH-A], t. 2: 1996, s. 11.

rynku wydawniczego – odejście od centralistycznego systemu zarządzania, likwidacja ograniczeń wynikających z cenzury, uchylene Ustawy o kontroli publikacji i widowisk oraz zmiany w prawie prasowym¹⁰. Dla wydawniczej aktywności archiwów równie istotne było podejście do tej kwestii ze strony naczelnej dyrekcji. Pierwsza połowa lat dziewięćdziesiątych była kontynuacją dążenia do jak najaktywniejszego włączania archiwów państwowych w „systematyczne, najróżnorodniejsze inicjatywy mające na celu popularyzowanie i wzbogacanie obrazu tradycji historycznej danej społeczności – zarówno w zakresie dziejów lokalnych, jak i ogólnonarodowych. Na tej podstawie każde z takich archiwów może zgromadzić wokół siebie aktywną grupę przyjaciół i entuzjastów”¹¹. Także nieco później, analizując możliwości zmian w formule wydawniczej „Archeionu”, sugerowano, że łamy tego ogólnopolskiego czasopisma archiwistycznego nie powinny być miejscem publikowania tekstów o znaczeniu regionalnym. Ich miejscem miały być inne periodyki¹². Co prawda nie wskazano, że tymi innymi periodykami mają być czasopisma wydawane przez terenowe archiwa państwowe, niemniej jednak w latach dziewięćdziesiątych, na fali zmian mających miejsce w polskim życiu naukowym i kulturalnym, na rynku wydawniczym pojawiło się siedem kolejnych tytułów regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych.

Funkcjonowaniu regionalnych periodyków na przełomie XX i XXI wieku sprzyjały kolejne zmiany legislacyjne – przyjęcie nowej Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz wejście w życie Ustawy o dostępie do informacji publicznej. W przypadku działalności wydawniczej archiwów państwowych pojawiły się jednak nowe zjawiska, hamujące nieco ich aktywność na tej płaszczyźnie. Mowa tu o stopniowym odchodzeniu od modelu archiwów funkcjonujących w regionie przede wszystkim jako instytucje naukowe i zwracaniu coraz większej uwagi na ich działalność jako terenowych urzędów administracji specjalnej. Oczywiście zjawisko to nie spowodowało całkowitego wygaśnięcia wydawniczej aktywności archiwów państwowych. Na szerszą niż do tej pory skalę zaczęto przygotowywać i publikować informacyjne przewodniki po zasobach archiwów. Niemniej jednak po 2000 roku na rynku pojawiły się tylko cztery kolejne tytuły regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych, trzy zaledwie współwydawane przez archiwa państwowe.

¹⁰ Por. S. Dziki, W. Chorążki, *Media lokalne i regionalne*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod red. Z. Bauera, E. Chudzińskiego, Kraków 2000, s. 121–140.

¹¹ J. Skowronek, *Archiwa lokalne w Polsce – perspektywy i zagrożenia*, PRH-A, t. 2: 1996, s. 21.

¹² Jest to głos Darii Nałęcz, ówczesnie nowego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych; por. S. K., *Spotkanie redaktorów czasopism archiwalnych*, *Archeion*, t. 98: 1997, s. 309.

„Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego”

Pierwszym archiwum państwowym, które zaangażowało się w wydawanie czasopisma, było Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Siedlcach. W 1977 roku wraz z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Siedlcach i tamtejszym Biurem Badań i Dokumentacji Zabytków wydało pierwszy zeszyt „Prac Archiwalno-Konserwatorskich na Terenie Województwa Siedleckiego” (dopisek określający zasięg terytorialny pojawił się w tym numerze tylko na okładce). Od zeszytu 8 z 1993 roku wydawcami periodyku były archiwum i Państwowa Służba Konserwatorska, w latach 1997–2001 (z. 10–12) – samo siedleckie archiwum. W 13 numerze po raz pierwszy współwydawcą „Prac...” została Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych „Sigillum”. Od numeru 11 zmieniono także tytuł, ograniczając go do „Prac Archiwalno-Konserwatorskich”.

Siedleckie czasopismo archiwalne ukazywało się dość regularnie, co dwa lata (z dwoma wyjątkami). Do roku 2005 ukazało się 14 zeszytów: z. 1: 1977; z. 2: 1980; z. 3: 1982; z. 4: 1984; z. 5: 1986; z. 6: 1989; z. 7: t. 1 i 2 1991; z. 8: 1993; z. 9: 1995; z. 10: 1997; z. 11: 1999; z. 12: 2001; z. 13: 2002; z. 14: 2004¹³. Jego pierwszym i długoletnim redaktorem naukowym był Józef Ryszard Szafflik (do z. 10), drugim – i jak do tej pory ostatnim – Urszula Głowacka-Maksymiuk (do roku 1997 – sekretarz redakcji; na tym stanowisku zastąpił ją Grzegorz Welik). W zeszycie 5 pojawił się osobny redaktor techniczny, którym był wówczas Daniel Łastowicki, w numerach od 6 do 8 jego miejsce zajęła Izabella Rdzanek. W zeszycie z 1995 roku redaktorem technicznym był już Włodzimierz Pawłowski, cztery ostatnie numery pod tym kątem przygotował natomiast Grzegorz Welik. Od pierwszego zeszytu za zawartość kolejnych numerów współodpowiedzialne było kolegium redakcyjne, którego pierwszy skład – poza redaktorem i sekretarzem redakcji – tworzyli: Jerzy Gąssowski, Jan Jędrychowski, Józef Kazimierski, Maria Miśkiewiczowa i Tadeusz Wróblewski. Zmieniało się ono w ciągu 27 lat ukazywania się tytułu, nigdy jednak nie było liczniejsze niż ośmioosobowe.

Przedstawiając motywy wydania pierwszego zeszytu „Prac...”, redakcja zwróciła uwagę przede wszystkim na stale rosnące zainteresowanie historią Podlasia¹⁴. Jej zdaniem utworzenie województwa siedleckiego (1975 roku) spowodowało dynamiczny rozwój gospodarczy regionu, powołanie nowych i pogłębienie działalności dotychczas funkcjonujących instytucji oświatowo-kulturalnych i naukowych – Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Siedlcach, archiwum państwowego i muzeum okręgowego. I to właśnie wobec odczuwalnej potrzeby integracji kulturalnej regionu zrodził się pomysł wydawania humanistycznego czasopisma. Redakcja

¹³ W 2006 roku wydany został z. 15.

¹⁴ *Wstęp*, Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego [dalej: PAK], z. 1: 1977, s. 3.

postawiła sobie za cel „odegranie wiodącej roli w zakresie tworzenia warsztatu naukowego badaczy zajmujących się przeszłością Podlasia”¹⁵, a zamieszczane na łamach periodyku publikacje o stanie zasobów archiwów i bibliotek, o zabytkach i zbiorach muzealnych, materiały biograficzne miały nie tylko doprowadzić do dokonania „swoistego remanentu”, ale także zachęcić badaczy do prowadzenia dalszych badań nad dziejami regionu.

Przyglądając się zawartości poszczególnych zeszytów „Prac Archiwalno-Konserwatorskich”, trzeba przyznać, że redakcji udało się zrealizować wytyczony cel. W czasopiśmie sukcesywnie pojawiały się prace prezentujące zbiory i źródła do dziejów regionu. Co ważne, nie ograniczano się w nich do przedstawienia materiałów rękopiśmiennych zgromadzonych w zasobie siedleckiego archiwum. Można nawet zauważyć, że prace poświęcone archiwaliom pojawiały się przede wszystkim w pierwszych dwóch zeszytach¹⁶, ustępując później miejsca tekstom prezentującym inne źródła, także zabytki kultury materialnej¹⁷. Z czasem coraz częściej publikowano także drobne, historyczne studia monograficzne. W jubileuszowym, 10 zeszycie zamieszczono zestawienie artykułów wydanych w „Pracach...”¹⁸. Dopiero w zeszycie 13 po raz pierwszy w zrubie głównym czasopisma wyróżniono działy. Były to: *Artykuły i rozprawy*, *Materiały źródłowe*, *Recenzje* i *Kronika*. Podział ten nie utrwalił się jednak i w numerze 14 nie pojawiła się *Kronika*, w której miejsce wydrukowano *Nowości wydawnicze Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych*.

Od strony technicznej poszczególne numery pisma prezentowały się poprawnie. Wydawcy zawsze dbali o to, aby tomy były trwale związane i odpowiednio drukowane – z. 1–5 w Drukarni nr 1 w Warszawie, z. 6–9 w CKiS woj. siedleckiego, Zakład Poligraficzny w Sokołowie Podlaskim, a numery 10 i 11 przez firmę GRAFIA Piotr Chojecki z Białek. Ostatnie trzy zeszyty zostały odbite przez trzy różne insty-

¹⁵ Tamże, s. 4.

¹⁶ W z. 1: 1977 ukazały się: U. Głowacka-Maksymiuk, *Zasób aktowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Siedlcach (zawartość źródłowa)*, s. 46–77; J. Jędrzychowski, *Akta rosyjskich szkół gimnazjalnych w Siedlcach jako źródło do dziejów szkolnictwa*, s. 78–86; T. Krawczak, *Źródła do dziejów wsi podlaskiej w archiwach parafialnych*, s. 87–95. W z. 2: 1980 zob. T. Krawczak, *Źródła do dziejów wsi podlaskiej w archiwach parafialnych (część 2)*, s. 22–32; W. Więch-Tchórzewska, *Źródła archiwalne do dziejów okupacji hitlerowskiej w zasobie WAP w Siedlcach*, s. 49–56; U. Głowacka-Maksymiuk, *Źródła do badań nad historią regionu siedleckiego w okresie kształtowania się władzy ludowej*, s. 57–66. Wyjątkiem od reguły jest z. 14, w którym pojawiły się aż trzy teksty poświęcone sprawom archiwalnym: U. Głowacka-Maksymiuk, *Źródła dotyczące unitów podlaskich w archiwach polskich i rosyjskich*, s. 83–90; W. Więch-Tchórzewska, *Przywileje dla miasta Siedlec*, s. 123–130; G. Welik, *Archiwalia dotyczące Siedlec w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie*, s. 131–144.

¹⁷ M.in.: M. Garstecki, *Najcenniejsze zabytki architektury województwa siedleckiego*, PA-K, z. 2: 1980, s. 67–79; J. Kalaga, *Badania archeologiczne w okolicach Węgrowa*, PA-K, z. 4: 1984, s. 62–67; tenże, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy z Krzeska-Królowej Niwy*, PA-K, z. 9: 1995, s. 5–15.

¹⁸ *Zawartość zeszytów 1–9* [„Prac Archiwalno-Konserwatorskich”], PA-K, z. 10: 1997, s. 327–331.

tucje. Kolejno były to: Redakcja „Kuriera Siedleckiego”, INTRODRAK-Siedlce i NOWATOR-Siedlce. Co prawda dopiero w zeszycie 10 pojawiła się żywa pagina, ale już od pierwszego numeru teksty wzbogacane były ilustracjami, najczęściej re-produkcjami czarno-białych zdjęć. Niestety, redakcji nigdy nie udało się zaopatrzyć tekstów publikowanych na łamach „Prac...” w obcojęzyczne streszczenia. Od 1997 roku na czasopiśmie zaczęto drukować ISSN 0860-0058.

Zmieniał się wygląd zewnętrzny czasopisma. Pierwszy z numerów, jako jedyny, został wydany w formacie B5, pozostałe – w A5. Kilkakrotnie zmieniały się koncepcje graficzne okładek. Dla z. 1–5 projektował je Marian Gardziński, 6, 8 i 9 – Andrzej Szczygielski, zeszyt 7 w okładkę zaopatrzył Marek Czerwogrodzki, a numery 10–12 – Robert Trojanowski. Okładki dla dwóch ostatnich numerów przygotował Dariusz Dybciak.

Nakład „Prac Archiwalno-Konserwatorskich” był początkowo dość wysoki, choć w miarę upływu czasu zaczęto ograniczać liczbę egzemplarzy pisma. Dla pierwszego zeszytu osiągnął on 650 egz., w kolejnych – do zeszytu 4 – ustalili się na wysokości 600 egz. Numer 5 wydrukowano w 1000 egz., natomiast 6 – już tylko w 500. Trudno powiedzieć, czy tendencja spadkowa utrzymała się i jaki poziom nakład osiągnął w ostatnich numerach periodyku – od zeszytu 7 wydawcy zaprzestali podawania jego wysokości.

Przy wydawaniu ostatnich sześciu numerów „Prac...” redakcji udało się zachęcić kilka instytucji do włączenia się w finansowanie tej inicjatywy. Najwierniejszą z nich okazał się Urząd Miasta w Siedlcach, który sponsorował zeszyty od 10 do 14. Oprócz niego wydawanie kolejnych tomów współfinansowali: PKO BP I Oddział Siedlce (z. 10 – tu także reklama banku na tylnej okładce i z. 11), Samorząd Województwa Mazowieckiego (z. 11, 14), Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Siedlcach (z. 9), Fundacja Kultury Podlaskiej (z. 9), Mostostal Siedlce SA (z. 10), Siedleckie Towarzystwo Samorządowe (z. 11) i Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych „Sigillum” (z. 12).

„Informator Archiwalny” [Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie] i „Szczeciński Informator Archiwalny”

W 1978 roku do siedleckiego archiwum dołączyło Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Z formalnego punktu widzenia wydawany tam w latach 1978–1983 „Informator Archiwalny” trudno jednoznacznie uznać za czasopismo. Z jednej strony kolejne numery wydawnictwa nie były numerowane, a pierwszych siedem miało swoje indywidualne tytuły. Z drugiej jednak strony, mimo skromnej, odbiegającej od siebie nieco w poszczególnych numerach szaty graficznej, widać dążenie do zachowania w tej sferze jednolitości. Co ważniejsze, redakcji udało się utrwalić półroczny cykl wydawania „Informatora...” – poszczególne zeszyty wycho-

dziły dwa razy w roku, w czerwcu i grudniu¹⁹. Do 1983 roku ukazało się 12 numerów. Przez cały ten okres redaktorem „Informatora...” był Zdzisław Chmielewski.

Przystępując do wydawania szczecińskiego periodyku, jego redakcja zadeklarowała, że ma on być elementem działalności informacyjnej szczecińskiego archiwum²⁰. W ten sposób nawiązywano do wymogów, jakie przed archiwami w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku starała się postawić NDAP – szybkiego i kompleksowego informowania użytkowników o materiałach archiwalnych. Dlatego celem informatora miało być przede wszystkim upowszechnianie wiedzy o zasobie archiwalnym z zakresu różnych zagadnień, jakimi zainteresowani byli badacze.

Numery z maja i grudnia 1978 roku starały się ten profil realizować bardzo dokładnie. Oba przybliżały archiwalia dotyczące historii Pomorza Zachodniego w latach 1945–1949, pierwszy koncentrował się na aktach dotyczących administracji, ludności, osadnictwa i zagadnień społeczno-politycznych, drugi – oferował informacje o źródłach dotyczących odbudowy miast, gospodarki i komunikacji oraz przedstawiał zgromadzone w szczecińskim archiwum państwowym kartografika dla tego okresu. Od trzeciego numeru pojawiać zaczęły się edycje drobnych źródeł. Niemniej jednak periodyk nie stracił swego informacyjnego charakteru. Cały czas przedmiotem tekstów w nim ogłaszanych były przede wszystkim informacje o materiałach archiwalnych zgromadzonych w zasobie szczecińskiego archiwum. Z czasem autorzy publikujący na łamach „Informatora...” zakres swoich tekstów poszerzyli o materiały niekoniecznie przechowywane w Szczecinie, dotyczące jednak historii Pomorza Zachodniego. Doskonałym przejawem tego zjawiska jest choćby numer z czerwca 1980 roku, w którym opublikowane zostały materiały z konferencji podsumowującej kwerendę źródłową, której celem było odnalezienie właśnie materiałów do dziejów regionu²¹. Wyjątkowy był także drugi numer

¹⁹ Z tej prawidłowości wyłamały się dwa numery „Informatora Archiwalnego”: pierwszy i przedostatni numer, wydane odpowiednio w maju 1978 i w sierpniu 1983 roku.

²⁰ *Uwagi wstępne*, Informator Archiwalny [Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie] [dalej: IA], maj 1978, s. III; zob. też: Z. Chmielewski, *Kierunki i zakres informacji publikowanej o dziejach i zasobie WAP w Szczecinie (1945–1980)*, Archeion, t. 74: 1982, s. 107–108.

²¹ Z. Chmielewski, *Materiały źródłowe do dziejów Pomorza Zachodniego w Archiwum Akt Nowych*, IA czerwiec 1980, s. 17–31; B. Frankiewicz, *Materiały źródłowe do dziejów Pomorza Zachodniego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu*, IA czerwiec 1980, s. 32–37; W. Kułkiewicz, *Materiały źródłowe do dziejów Pomorza Zachodniego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku*, IA czerwiec 1980, s. 38–53; J. Podrański, *Materiały źródłowe do dziejów Pomorza Zachodniego w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, IA czerwiec 1980, s. 7–16. Numer z czerwca 1980 roku jest także faktycznie jedynym zeszytem „Informatora Archiwalnego”, który prezentował materiały pokonferencyjne. Niemniej jednak planowano, że będzie ich więcej. Już w uwagach wstępnych do przywoływanego wyżej numeru Kazimierz Kozłowski informował, że szczecińskie archiwum kolejną konferencję planuje na marzec 1981 roku i że zamiarem redakcji jest publikacja materiałów ze spotkania na łamach „Informatora...”, por. K. Kozłowski, *Uwagi wstępne*, IA czerwiec 1980, s. 4. W numerze 10 pojawiały się pierwsze teksty poświęcone materiałom do dziejów Pomorza Zachodniego w zagranicznych instytucjach – B. Frankiewicz, *Polonica i pomeranica w Rigsarchivet i Kopenhadze*, IA grudzień 1982, s. 1–10; M. Stelmach, *Pomeranica kartograficzne w zbiorach Państwowej Biblioteki w Berlinie (Deutsche Staatsbibliothek)*, IA grudzień 1982, s. 11–20.

z 1980 roku. Jak zapisano w „Uwagach wstępnych” – zeszyt „powstał niejako na zamówienie Komisji Historycznej Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Szczecinie” i w całości zawierał edycje materiałów dotyczących organizacji kombatanckich na Pomorzu Zachodnim z zespołu szczecińskiego urzędu wojewódzkiego do 1950 roku²². W numerze z grudnia 1982 roku, dziesiątym w kolejności, pojawiała się bibliografia zawartości dotychczas wydanych zeszytów „Informatora...”²³.

Szata graficzna szczecińskiego periodyku prezentowała się stosunkowo skromnie. Co prawda kolejne numery informatora zostały zaopatrzone w kartonowe okładki²⁴, jednak aż do ostatniego zeszytu z grudnia 1983 roku pismo było wydawane techniką maszynopisu powielanego. Tylko raz – w numerze z czerwca 1983 roku – wydrukowano reprodukcję zdjęcia. Nigdy nie stosowano żywej paginy. Stan ten jest o tyle zrozumiały, że szczeciński periodyk był w tym okresie zawsze wydawany do użytku służbowego. Co oczywiste, pismo nie otrzymało wtedy także numeru ISSN.

Nakład informatora nie był wysoki i wahał się między 151 a 169 egz. Zrąb główny drukowany był przez Punkt Małej Poligrafii Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie²⁵. Okładkę przygotowywano osobno w Szczecińskich Zakładach Graficznych.

Ostatni numer „Informatora Archiwalnego” ukazał się w grudniu 1983 roku. Po przeszło rocznej przerwie szczecińskie archiwum państwowe powróciło do wydawania periodyku. W 1985 roku wydrukowano pierwszy numer „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego” i choć wyszedł on pod zmienionym tytułem, potraktowany został jako kontynuacja poprzedniej inicjatywy wydawniczej²⁶. Do 1996 roku jako współwydawca czasopisma – na stronach tytułowych poszczególnych numerów – pojawiała się Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, potem jedyną instytucją sprawczą stało się Archiwum Państwowe w Szczecinie. Tylko w numerze 16, wyjątkowo – z okazji organizowanego w Szczecinie w 2002 roku IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich – współwydawcą było Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Bodźcem do dokonania zmian w formule szczecińskiego informatora było utworzenie uniwersytetu w Szczecinie. Fakt ten – zdaniem redakcji – nałożył na wszystkie placówki humanistyczne tego miasta „nowe jakościowo zadanie współuczestnictwa w programie rozwoju tutejszego środowiska naukowego”²⁷, któremu nie mógł sprostać dotychczas wydawany „Informator Archiwalny”. Jak podkreślano, jego głównymi ograniczeniami była formuła półrocznika i skromna

²² *Uwagi wstępne*, IA grudzień 1980, s. 3.

²³ Z. Ch., *Wykaz autorów „Informatora Archiwalnego” (z. 1–10)*, IA grudzień 1982.

²⁴ W poszczególnych zeszytach „Informatora...” występują trzy graficzne koncepcje okładek wspólne dla: a) nrów 1–4 i 7, b) 5 i 6 – te zaprojektował Maciej Woltman, c) dla nrów od 8–12.

²⁵ Informacja ta nie jest potwierdzona dla trzech zeszytów – od grudnia 1978 do grudnia 1979 roku.

²⁶ Por. *Uwagi wstępne*, Szczeciński Informator Archiwalny [dalej: SzIA] 1985, nr 1, s. 6.

²⁷ Tamże, s. 6–7.

objętość poszczególnych numerów. Pewien – jak można się domyślać negatywny – wpływ na decyzję o zmianach miała także niska ocena strony edytorsko-technicznej „Informatora...”: format A5 i nie zawsze najlepsza czytelność druku.

Najbardziej widocznym przejawem zmian w szczecińskim czasopiśmie było powołanie siedmioosobowej rady programowej. Utworzyli ją pracownicy archiwum w Szczecinie – Bogdan Frankiewicz, Kazimierz Kozłowski, Jerzy Podrański, Florian Relis, Mieczysław Stelmach oraz Edward Potkowski (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie) i Lucyna Turek-Kwiatkowska (wtedy już Uniwersytet Szczeciński). Mimo zachodzących w radzie programowej zmian personalnych – w numerze 4 nie pojawia się już E. Potkowski – aż do numeru 14–15 składała się ona zawsze z siedmiu członków. W numerze 16 zmniejszyła się do 6 osób, a w 17 i 18 do czterech. Redaktorem pierwszych trzech numerów „Szczecińskiego Informatora...” był Zdzisław Chmielewski, w numerze 4 zastąpiła go na tym stanowisku Maria Frankel (dotychczasowy sekretarz redakcji). Od tomu 10 periodyk ma własnego redaktora technicznego, którym jest Andrzej Jabłoński.

Zamiarem redakcji informatora było wydawanie go w cyklu rocznym, co właściwie udało się zrealizować. Periodyk nie ukazał się w 1989 roku (za to dwa w 1990), w 1991, 1994, 2000 i 2001 (ale dwa w roku 2002). W sumie w latach 1985–2004 wyszło 18 numerów „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego”²⁸.

Zmiany organizacyjne w redakcji odmienionego szczecińskiego informatora nie wpłynęły początkowo na charakter publikowanych w nim prac. Redakcja nadal koncentrowała swoje wysiłki na upowszechnianiu informacji o zasobie szczecińskiego archiwum oraz o pomeranikach rozproszonych w Polsce i Europie²⁹. Od numeru 5 zaczęto publikować też teksty źródłowe, a w miarę upływu czasu coraz częściej zamieszczać prace historyczne.

Wśród 18 zeszytów informatora pojawiło się 6 tematycznych. Już pierwszy jego numer poświęcony został prof. Alfredowi Wielopolskiemu – nestorowi szczecińskiego środowiska historycznego i byłemu archiwistcie. Dwa zeszyty – 4 i 6 – zawierały materiały z sesji organizowanych przez szczecińskie archiwum, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownice Konserwacji Zabytków, Oddział w Szczecinie (obie konferencje poświęcone były kwestiom roli dokumentów archiwalnych w procesie odbudowy i konserwacji zabytków na Pomorzu Zachodnim). Numer 9 dedykowany został Lucynie Turek-Kwiatkowskiej z okazji 70 urodzin, zeszyt 16 był związany ze zorganizowanym w Szczecinie 12–14 września 2002 roku IV Powszechnym Zjazdem

²⁸ W 2006 roku ukazał się 19 numer czasopisma.

²⁹ Np. R. Gaziński, *akta miast Kamienia Pomorskiego i Trzebiatowa nad Regą przechowywane w Archiwum Krajowym w Greifswaldzie*, SzIA 1998, nr 12, s. 95–101; tenże, *Materiały dotyczące prusko-polskich stosunków handlowych w drugiej połowie XVIII wieku w aktach Pruskiego Banku Państwowego (z zasobu Geheime Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem)*, SzIA 2003, nr 17, s. 89–100; P. Gut, *akta wymiaru sprawiedliwości do 1945 roku w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, SzIA 2003, nr 15, s. 47–71; M. Szczęsny, *Zbiór Carla Loewego w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, SzIA 1993, nr 8, s. 38–49.

Archiwistów Polskich, natomiast numer 17 poświęcono pamięci Bogdana Frankiewicza.

Mimo zastrzeżeń zgłaszanych do szaty graficznej i jakości zeszytów „Informatora Archiwalnego”, pierwsze numery jego kontynuatora nie prezentowały się lepiej (pierwszy numer „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego” nadal przeznaczony był „do użytku służbowego”). Nie zmienił się format periodyku, jego okładki, aż do numeru 9 włącznie, nawiązywały szatą graficzną do rozwiązań znanych z „Informatora Archiwalnego”³⁰. Dopiero w zeszycie z 1996 roku wykształciła się, używana do roku 2004, forma graficzna czasopisma, na okładce którego, poza tytułem, zaczęto umieszczać rysunek przedstawiający budynek szczecińskiego archiwum. Nieco wcześniej – choć nie od pierwszego numeru – poprawiono jakość druku. Do zeszytu 6 „Szczeciński Informator” nadal drukowano techniką maszynopisu powielanego i dopiero w numerze 7 z 1992 roku udało się to zmienić. Po części wynikało to z wyboru drukarni, z których usług korzystano. Druk pierwszego zeszytu zrealizowano w Pracowni Reprograficznej Książnicy Szczecińskiej, potem do wspomnianego numeru 6 korzystano między innymi z usług wcześniej wykorzystywanego punktu poligraficznego urzędu wojewódzkiego³¹. Numer 7 wydrukowano w Bydgoszczy w Zakładzie Małej Poligrafii „barw druk”, od 8 numeru z 1993 roku realizacją zajęło się Wydawnictwo Archiwum Państwowego w Szczecinie³². Numer 16 wydrukowany został przez KAdruk w Szczecinie.

W porównaniu do „Informatora Archiwalnego” wszystkie tomy jego następcy miały większą objętość, sięgającą nawet – jak w numerach 5, 7 i 18 – ponad 200 stron. Częściej niż w „Informatorze...” zamieszczano ilustracje. Niestety, tekstów w żadnym z zeszytów nie udało się zaopatrzyć w obcojęzyczne streszczenia, żywa pagina pojawiła się po raz pierwszy w numerze 8.

Stosunkowo długo – do zeszytu 13 – nakład periodyku utrzymywał się na poziomie 300 egz., później był stopniowo obniżany. Numery 14–15 i 17 wydano w 200 egz., ostatni 18 – w 150. Tylko specjalny numer zjazdowy – 16 – wyszedł w liczbie aż 800 egz.

ISBN przyznano „Szczecińskiemu Informatorowi Archiwalnemu” po raz pierwszy dla numeru 9 i od tej pory każdy zeszyt jest nim opatrzony.

³⁰ Okładki numerów 1, 4–8 przypominały znane z zeszytów 1–4, 7 grafiki „Informatora Archiwalnego”, a z numerów 2, 3 te, które pojawiły się na ostatnich pięciu numerach informatora.

³¹ Niestety, nie na wszystkich wydanych do 1990 roku numerach są informacje o miejscu druku.

³² Jego nazwa podawana była różnie. W numerze 12 i 17 – Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 14, 15 i 18 – Wydawnictwo „Dokument” Oficyna Archiwum Państwowego w Szczecinie; co ciekawe, jako datę powstania wydawnictwa archiwum w literaturze podaje się rok 1994, por. M. Frankel, *Działalność wydawnicza Archiwum Państwowego w Szczecinie*, SzIA 2002, nr 16, s. 124.

„Rocznik Historyczno-Archiwalny”

W rok po wydaniu pierwszego zeszytu „Informatora Archiwalnego” na drugim krańcu Polski – w Przemysłu – ukazał się pierwszy tom „Rocznika Historyczno-Archiwalnego”. Jego wydawcą jest Archiwum Państwowe w Przemysłu. Do 2003 roku ukazało się siedemnaście tomów rocznika (1 – 1979, 2 – 1985, 3 – 1986, 4 – 1987, 5 – 1988 [druk 1990], 6 – 1989 [druk 1991], 7/8 – 1994, 9 – 1995, 10 – 1995, 11 – 1996, 12 – 1997, 13 – 1998 [druk 1999], 14 – 2000, 15 – 2001, 16 – 2002, 17 – 2003)³³.

W swojej historii „Rocznik...” miał dwóch redaktorów. W tomach 1–10 był nim Zdzisław Konieczny, od tomu 11 jego miejsce zajął Bogusław Bobusia (do tego czasu sekretarz redakcji). Od drugiego rocznika w czasopiśmie pojawił się komitet redakcyjny. W jego skład wchodził: redaktor (jako przewodniczący), sekretarz redakcji oraz August Fenczak, Bogumiła Filarecka, Mieczysław Motas (Archiwum Akt Nowych w Warszawie), Zbigniew Perzanowski (Archiwum Państwowe w Krakowie, także Zakład Nauk Pomocniczych i Archiwistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego), Edward Potkowski (AGAD) i Andrzej Tomczak (Zakład Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Do tomu 10 zmieniał się on nieznacznie – od 3 zawsze był siedmioosobowy. Co ważne, stale dbano o to, aby jego członkami byli także archiwiści spoza Przemysłu³⁴. „Rocznik...” miał trzech redaktorów technicznych: Mirosława Pietrzaka (t. 2–5), Janusza Maika (t. 6) i Stanisławę Dwernicką (od 7/8 do końca³⁵, przy wydaniu tomu 15 współredaktorką była Monika Zub). Od roku 1996 poszczególne tomy były recenzowane przez Józefa Półwiartka i Alojzego Zieleckiego.

Przygotowując w 1979 roku pierwszy tom „Rocznika...”, redakcja nie pokuśiła się o wyjaśnienie genezy i celów, jakie stawiała przez periodykiem. Dopiero w tomie 2 zwróciła uwagę, że jej zamierzeniem jest udostępnienie łamów czasopisma badaczom zainteresowanym poznaniem „historii ziem Polski południowo-wschodniej i dziejów archiwów na tym terenie”, a wydawanie czasopisma ma służyć „szerszej informacji archiwalnej” oraz omawianiu „problemów pracy archiwów”³⁶.

Wyraźnym przejawem dążenia do realizacji tych zamierzeń miała być specyficzna struktura pisma, różna od tradycyjnie występującej w innych współczesnych periodykach naukowych. Od początku głównymi działami rocznika były

³³ Tom 18, datowany na rok 2004, ukazał się dopiero w roku 2007, stąd nie ujęto go w niniejszym opracowaniu.

³⁴ Od t. 11 A. Tomczaka zastąpił Bohdan Ryszewski, początkowo przedstawiciel Zakładu Archiwistyki UMK, potem Katedry Archiwistyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

³⁵ W przypadku Stanisławy Dwernickiej informacje o tym, że pełniła funkcję redaktora technicznego, pojawiają się w t. 7/8–10 i potem 14–17.

³⁶ Wszystkie cytaty zob. *Od wydawcy*, Rocznik Historyczno-Archiwalny [dalej: RH-A], t. 2: 1985, s. 3.

dwie części tematyczne – *Historia* oraz *Archiwistyka* (w t. 1 *Archiwistyka i Archiwoznawstwo*). Oprócz nich w „Roczniku...” regularnie pojawiały się: *Źródła* (do t. 13), *Kronika* (od t. 3) oraz *Recenzje i omówienia*. W tomach 16 i 17 przemyskiego periodyku umieszczono dział *Biografie*. Poza wymienionymi blokami w strukturze niektórych roczników wydzielano działy: *Informacje bibliograficzne* (także *Bibliografia*, t. 1–3, 10), *Listy do redakcji* (t. 10), *Wydawnictwa AP w Przemyślu* (t. 10, 11, 16, 17) i *Ad memoriam* (t. 12, 13, 15).

Przemyski rocznik jest jednym z regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych, najliczniej publikujących teksty z zakresu archiwistyki. Do tomu 6 regularnie zamieszczano tu prace z zakresu historii archiwów³⁷ i szeroko rozumianej metodyki archiwalnej³⁸. Później na jego łamach skoncentrowano się na publikowaniu artykułów o charakterze informacyjnym, prezentujących materiały przechowywane przede wszystkim w archiwach Podkarpacia lub dotyczących jego przeszłości. Od tomu 4 do 9 w roczniku prezentowano *Kronikę archiwów południowo-wschodniej Polski* za poszczególne lata, opisującą działalność archiwów w Przemyślu, Rzeszowie, Sandomierzu. W tomach 3, 10–12 pojawiała się w roczniku kronika działalności przemyskiego archiwum, a od tomu 13 – sprawozdanie z działalności AP w Przemyślu i informacje o innych imprezach, w których placówka ta lub jej pracownicy uczestniczyli.

Strona graficzna „Rocznika...” ulegała zmianom. Pierwsza jej wersja związana jest z tomem 1 z 1979 roku, druga natomiast z tomami 2–6 z lat 1985–1989 [1991], trzecia charakteryzuje tomy 7/8–17, wydrukowane na przestrzeni lat 1994–2003.

Pierwszy tom wyróżnia się przede wszystkim formatem. Tylko on – spośród wszystkich siedemnastu – został wydrukowany w formacie A5 przez Spółdzielnię Inwalidów „Praca” w Przemyślu. Zaopatrzone go w jednobarwną, klejoną, kartonową okładkę z ilustracją przedstawiającą pieczęć Przemyśla.

Tomy 2–6 wydrukowano w formacie B5. Podobnie jak tom 1, mają one kartonowe okładki (nienawiązujące graficznie do poprzedniej), różniące się kolorem, zaprojektowane przez Ewę Hołdys. Możliwe, że wszystkie zostały wydrukowane przez wspomnianą wyżej spółdzielnię inwalidów, choć fakt ten został potwierdzony tylko dla tomów 5 i 6.

³⁷ Zob. m.in.: A. Fenczak, *Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (1911–1951)*, RH-A, t. 2: 1985, s. 89–129; Z. Konieczny, *Rozwój archiwów państwowych południowo-wschodniej Polski w 40-leciu PRL*, RH-A, t. 4: 1987, s. 55–70; tenże, *Zarys dziejów archiwum w Przemyślu (1874–1976)*, RH-A, t. 1: 1979, s. 5–31; J. Krochmal, *Dzieje Powiatowego Archiwum Państwowego w Tarnobrzegu (1953–1976)*, RH-A, t. 6: 1989, s. 103–117; A. K. Mielnik, *Powiatowe Archiwum Państwowe w Sanoku w latach 1954–1976*, RH-A, t. 7/8: 1994, s. 247–246.

³⁸ M.in.: B. Mazur, *Problemy konserwacji archiwaliów w świetle literatury archiwalnej oraz realizacja metod konserwacji w praktyce*, RH-A, t. 5: 1988, s. 141–164; M. Motas, *O strukturze działalności archiwalnej*, RH-A, t. 3: 1986, s. 69–79; M. Zub, *System informacji archiwalnej w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, RH-A, t. 15: 2001, s. 153–173 czy też, *Wykorzystanie baz danych w działalności informacyjnej Archiwum Państwowego w Przemyślu*, RH-A, t. 17: 2003, s. 231–251.

Ostatnich dziesięć tomów, mimo że także w formacie B5, otrzymało nowe okładki, zaprojektowane przez Tadeusza Nuckowskiego, takie same we wszystkich rocznikach – od 1994 do 2003 roku. Wszystkie woluminy z tego okresu zostały też złożone i wydrukowane w jednym miejscu – w drukarni utworzonej w przemyskim archiwum państwowym³⁹.

Wszystkie roczniki przemyskiego periodyku prezentują się solidnie pod względem edytorskim. Zawsze starannie złożone, czasem wzbogacone o ilustracje, z wyjątkiem tomu pierwszego wyposażone w żywą paginę. Co ciekawe, tylko w tomie pierwszym spis treści umieszczono na początku. We wszystkich pozostałych pojawia się on na końcu zrebu głównego, w tomach 3–7/8 i 12–17 ma on także wersje obcojęzyczne – rosyjską, niemiecką, angielską i francuską. Dopiero w tomie 16 do tekstów dodano streszczenia po angielsku i niemiecku, w 17 – tylko po angielsku.

Nakład „Rocznika...” jest stały. Tylko pierwszy z tomów wydrukowany został w 380 egz., pozostałe drukowano już w 300 egz.

Od tomu 6/7 „Rocznik Historyczno-Archiwalny” ma swój numer ISSN 1232-7263.

„Prace Historyczno-Archiwalne”

W 1993 roku w wydawanie własnego czasopisma zaangażowało się drugie – obok przemyskiego – archiwum południowo-wschodniej Polski, tj. placówka w Rzeszowie. Początkowo wspomagało je Regionalne Towarzystwo Badań nad Historią Mniejszości Narodowych w Rzeszowie, które było współwydawcą czasopisma do tomu 13. W roku 1996 współwydawcą „Prac...” stał się rzeszowski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Rzeszowskie czasopismo historyczno-archiwalne ukazywało się bardzo regularnie, zachowując roczny cykl. Trzykrotnie jednak wydano w jednym roku po dwa tomy periodyku – w 1999, 2002 i 2005 roku (t. 1: 1993; t. 2: 1994; t. 3: 1995; t. 4: 1996; t. 5: 1997; t. 6: 1998; t. 7: 1999, t. 8: 1999; t. 9: 2000; t. 10: 2001; t. 11: 2002; t. 12: 2002; t. 13: 2003; t. 14: 2004; t. 15: 2005; t. 16: 2005)⁴⁰.

Od 1993 roku „Prace Historyczno-Archiwalne” mają jednego redaktora naczelnego. Jest nim niezmiennie Jan Basta. W tomach 6, 10–13 i 15 łączył on te obowiązki z funkcją redaktora naukowego. Poza nim w poszczególnych tomach występowało jeszcze dwóch osobnych redaktorów naukowych: Tomasz Opas (t. 1–5, 7–9) i Grzegorz Zamojski (t. 14 i 16). Pierwszy komitet redakcyjny tworzyli: Jan Basta, Tadeusz Bieda, Tomasz Opas, Adam Szela, Robert Witalec. Potem komitet poszerzono do sześciu osób (tylko w t. 11 powrócono do składu pięcioosobowego), a jego skład był w miarę stały. Czasopismo miało dwóch sekre-

³⁹ Z usług tej drukarni korzysta Dział Wydawnictw Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, drukując tam m.in. „Archeion” (od t. 105) i „Teki Archiwalne. Seria nowa” (od t. 7).

⁴⁰ „Prace...” nadal ukazują się regularnie.

tarzy. W tomie 1 funkcję tę pełnił R. Witalec, od tomu 2 sekretarzem redakcji jest G. Zamoyski. Od 1996 roku poszczególne tomy periodyku zawsze są opiniowane. Wśród recenzentów znaleźli się między innymi: Ryszard Orłowski, Ryszard Terlecki, Marian Stolarczyk i Edward Kołodziej.

Przystępując do wydawania czasopisma, redakcja miała przede wszystkim nadzieję na ożywienie badań nad dziejami lokalnymi, stąd oczywistym celem, jaki postawiono przed „Pracami Historyczno-Archiwalnymi”, było publikowanie tekstów dotyczących historii Rzeszowszczyzny. Równocześnie jednak, poprzez przygotowywanie kolejnych tomów własnego periodyku, wydawcy zamierzali mobilizować „do dalszej aktywności i wysiłków na rzecz rozwoju regionalnych badań naukowych w oparciu przede wszystkim o zasoby archiwów Polski południowo-wschodniej”⁴¹.

Początkowo rzeszowskie czasopismo nie miało ustalonej wewnętrznej struktury. Od pierwszego tomu pojawiały się w nim zarówno opracowania historyczne, edycje źródeł, jak i kronika ważnych dla rzeszowskiego archiwum wydarzeń. Od tomu 3 zaczęto w „Pracach...” publikować recenzje i omówienia literatury. Po raz pierwszy czasopismo zostało podzielone na działy w 1998 roku. Były to: *Artykuły i rozprawy*, *Materiały źródłowe*, *Listy*, *Recenzje*. W tomie 7 zabrakło działu *Listy* i ta struktura „Prac Historyczno-Archiwalnych” – mimo zmian w nazwach poszczególnych działów – utrwaliła się w następnych tomach. Jedynie w tomie 11 pojawił się dział *In memoriam*, poświęcony sylwetce prof. Tomasza Opasa.

W pierwszych tomach „Prac...” redakcji udawało się prezentować w miarę regularnie tak prace historyczne, jak i archiwistyczne. Do szczególnie mocno eksploatowanych tematów historycznych należały dzieje mniejszości narodowych i etnicznych na Rzeszowszczyźnie. Wśród publikacji z zakresu archiwistyki pojawiały się zarówno prace prezentujące zasób Archiwum Państwowego w Rzeszowie⁴², jak i odnoszące się do problematyki powojennej kancelarii⁴³. Jednak w miarę upływu czasu tekstów archiwistycznych drukowano coraz mniej, a zdecydowana większość z nich miała charakter pomocy informacyjnych (od t. 13 zamieszczanych regularnie w dziale *Źródła i materiały*)⁴⁴.

⁴¹ *Wstęp*, Prace Historyczno-Archiwalne [dalej: PH-A], t. 1: 1993, s. 5.

⁴² Zob. m.in.: J. Basta, *Źródła archiwalne do dziejów samorządu rolniczego na Rzeszowszczyźnie*, PH-A, t. 2: 1994, s. 3–13; J. Borowiec, *Materiały dotyczące Urzędu Bezpieczeństwa w aktach Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie i Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Rzeszowie*, PH-A, t. 3: 1995, s. 65–77.

⁴³ T. Bieda, *Kancelaria Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie (1950–1970)*, PH-A, t. 2: 1994, s. 15–28; D. Byszuk, *Kancelaria Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie 1944–1950 (stan prawny)*, PH-A, t. 1: 1993, s. 37–63; tenże, *Kancelaria starostw powiatowych województwa rzeszowskiego 1944–1950*, PH-A, t. 2: 1994, s. 55–70.

⁴⁴ Od t. 6 były to jedynie A. Bonusiak, *Materiały Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce w zbiorach archiwum Polonijnych Zakładów Naukowych w Orchard Lake*, PH-A, t. 6: 1997, s. 129–138; S. Nabywaniec, *Ecclesiastica galicyjskie w zbiorach Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu*, PH-A, t. 13: 2003, s. 199–206; Z. Szulc, *Materiały Stronnictwa Demokratycznego w zasobie Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, PH-A, t. 14: 2004, s. 187–195; F. Wasyl, *Przeszłość*

Szata graficzna „Prac Historyczno-Archiwalnych” nie zmieniała się często. Od początku czasopismo ma format B5. Okładki dwóch pierwszych tomów były bardzo skromne – niebieskie z wydrukowanymi na nich informacjami o wydawcach, tytule i numerze tomu. W tomie 3 po raz pierwszy wzbogacono je o grafikę przedstawiającą fragment budynku rzeszowskiego archiwum i ten kształt okładki „Prac...” przyjęty został na stałe.

Niestety, redakcja od początku unika podawania danych instytucji odpowiedzialnych za techniczne przygotowanie periodyku. Analizując informacje zawarte w poszczególnych tomach „Prac...”, nie można odpowiedzieć na pytanie, kto jest autorem projektu graficznego czasopisma, kto odpowiadał za skład, kto za jego druk, ani jaki był nakład poszczególnych zeszytów. Można jedynie zauważyć, że drukarni zdarzało się wypuszczać egzemplarze zawierające błędy. Na przykład w tomach 13 i 14 informacje redakcyjne znalazły się nie na 2, a na 3 stronie, a w tomie 15 niezadrukowano strony 183.

Początkowo redakcja rzeszowskiego czasopisma starała się kolejnym tomom nadawać jak najpoprawniejszą formę edytorską. W tomach 1–3 każdy tekst zaopatrzone był w streszczenie w języku angielskim, a od t. 4 – w języku niemieckim i angielskim. Także spisy treści miały wtedy obcojęzyczne wersje (odpowiednio angielską oraz angielską i niemiecką). W tomach 9 i 10 streszczenia i spis treści pojawiły się – ponownie – tylko po angielsku, od t. 11 nie zamieszcza się ani streszczeń, ani spisu treści w języku obcym. W każdym zeszycie występuje żywa pagina.

Wszystkie tomy „Prac Historyczno-Archiwalnych” ukazały się nakładem ich wydawców – rzeszowskiego archiwum, Regionalnego Towarzystwa Badań nad Mniejszościami Narodowymi i lokalnego oddziału PTH. Wydanie tomu 3 wspomagane było finansowo przez Komitet Badań Naukowych i firmę „Instal-Rzeszów” (znajduje się tam jej reklama), t. 5–7, 9, 10, 12 współfinansował Urząd Miasta Rzeszowa.

Od tomu 2 „Prace...” mają swój numer ISSN 1231-3335.

„Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”

Poznańskie archiwum państwowe przystąpiło do wydawania własnego czasopisma w 1993 roku, gdy przygotowało do druku pierwszy wolumin „Poznańskiego Rocznika Archiwalno-Historycznego”. Mimo że prace nad nim zakończono już jesienią, wydrukowany został dopiero w styczniu 1994 roku. Właściwie od samego początku w wydawaniu poznańskiego czasopisma współuczestniczyło Sto-

*Kościola ormiańskiego w zbiorach Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie, PH-A, t. 16: 2005, s. 233–243. Poza pracami o charakterze informacyjnym tylko Z. Irzyk, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Rzeszowie w latach 1951–1998*, PH-A, t. 9: 2000, s. 7–30.*

warzyszenie Archiwistów Polskich – Oddział w Poznaniu (na stronie tytułowej pierwszego rocznika zapisano nawet, że ukazał się on staraniem SAP), choć na okładce czasopisma informacja o współwydawcy zaczęła pojawiać się dopiero od rocznika piątego.

Do 2005 roku ukazało się siedem tomów „Poznańskiego Rocznika...”, wśród których cztery są tomami podwójnymi – r. I: 1993; r. II/III: 1994/1995; r. IV: 1997; r. V: 1998; r. VI/VII: 1999/2000; r. VIII/IX: 2001/2002; r. X/XI: 2003/2004. Pierwszy tom zredagował zespół, w którego skład weszli: Piotr Hope, Irena Radtke, Krzysztof Strykowski i Przemysław Wojciechowski. Podobnie kolegią odpowiedzialność zespół redakcyjny wziął na siebie w kolejnych dwóch tomach. Dopiero od piątego rocznika funkcję przewodniczącego zespołu redakcyjnego (do ostatniego z wydanych tomów) zaczął pełnić Przemysław Wojciechowski. Sekretarzami redakcji były Monika Proniewicz (r. VI/VII) i Hanna Staszewska-Katolik (r. VIII/IX i X/XI).

Powołując rocznik, redakcja zamierzała na jego łamach publikować najciekawsze opracowania i artykuły dotyczące zarówno Poznania, jak i całej Wielkopolski⁴⁵. Co uzasadnione tytułem, w profilu periodyku dostrzegano także miejsce dla tekstów dotyczących problemów z zakresu archiwistyki i archiwoznawstwa. W ten sposób redakcja miała nadzieję między innymi na przybliżenie badaczom bogatego zasobu poznańskiego archiwum.

Struktura „Poznańskiego Rocznika...” ukształtowała się już właściwie w pierwszym jego roczniku. Złożyły się na niego cztery działy – *Artykuły*, *Komunikaty*, *Nowości wydawnicze* i *In memoriam*. W drugim tomie dołączono na stałe część *Sympozja, zjazdy, konferencje, sprawozdania naukowe*. Dwukrotnie – w roczniku V oraz VI/VII – pojawił się dział *Palmae Universitatis Studiorum Posnanensis*. Trzy razy – do roczników IV, VI/VII i VIII/IX – dołączono materiały z konferencji archiwistycznych organizowanych w Poznaniu. Były to odpowiednio: materiały z sesji „Ochrona państwowego zasobu archiwalnego w archiwach, bibliotekach i muzeach Poznania” (24 listopada 1995 roku), referaty ze spotkania z okazji 130-lecia Archiwum Państwowego w Poznaniu (24 czerwca 1999 roku) oraz pokłosie konferencji „Archiwa instytucji naukowych i kulturalnych u progu XXI wieku” (10 grudnia 1999 roku). Każdorazowo bloki tekstów pokonferencyjnych otwierały wymienione woluminy periodyku.

W przeciwieństwie do przedstawionych wcześniej „Prac Historyczno-Archiwalnych”, na łamach „Poznańskiego Rocznika...” teksty z zakresu archiwistyki pojawiają się bardzo regularnie. Poza wspomnianymi wyżej materiałami pokonferencyjnymi są to przede wszystkim prace o charakterze informacyjnym, prezentujące materiały archiwalne z poznańskich archiwów (nie tylko państwowych), muzeów i bibliotek oraz ciekawe archiwalia – związane z Poznaniem i Wielkopolską – przechowywane jednak poza granicami Polski⁴⁶. Ciekawym i wyjątkowym tematem,

⁴⁵ S. Klys, *Wstęp*, *Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny* [dalej: PRA-H], r. I: 1993, s. 3.

⁴⁶ Zob. m.in.: T. Grabski, *Materiały archiwalne w zasobie Muzeum Narodowego w Poznaniu i ich wykorzystanie*, PRA-H, r. V: 1998, s. 139–145; O. Kiec, *Spuścizna Rodgero Prümersa w Pru-*

w porównaniu z innymi regionalnymi periodykami historyczno-archiwalnymi wydawanymi w Polsce, poruszonym na łamach poznańskiego czasopisma są kwestie dotyczące kształcenia archiwistów w kraju i na świecie⁴⁷. Stosunkowo rzadko w roczniku pojawiają się natomiast prace z zakresu metodyki archiwalnej⁴⁸ i archiwoznawstwa⁴⁹. Wśród nowości wydawniczych – w miarę na bieżąco – prezentowane są omówienia nie tylko książek, ale także czasopism archiwistycznych, polskich (regularnie „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”, choć także pojedyncze numery „Szkieców Archiwalno-Historycznych” i „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego”) i zagranicznych (regularnie „Der Archivar”, „Archival Science”, pojedyncze tomu czasopisma „Arhivski Vjesnik”).

Wszystkie dotychczasowe woluminy poznańskiego periodyku wydane zostały w formacie B5. Okładka zawsze była kartonowa, jednak tomy z lat 1993–1997 oraz 1998–2004 różnią się projektem. Na każdej z nich pojawia się tytuł czasopisma, numer tomu i rok wydania, jednak w rocznikach I, II/III i IV elementem graficznym centralnie umieszczonym na okładkach jest kopia średniowiecznej miniatury przedstawiającej klękającego rycerza, podczas gdy w rocznikach od V (z 1998 roku) w tym miejscu umieszczana jest ilustracja przedstawiająca odciśnięcie pieczęci. Poza tym okładki kolejnych tomów różnią się kolorem.

Od strony technicznej pierwsze trzy tomy były w całości przygotowywane przez członków poznańskiego oddziału SAP. Oni składali je i drukowali, do powielenia i oprawy zeszytów korzystając ze sprzętu Pracowni Reprograficznej Archiwum Państwowego w Poznaniu. Zaważyło to na nie najwyższej jakości tych

skim Archiwum Państwowym (*Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem*), PRA-H, r. V: 1998, s. 135–137; J. Poślednicka, *Archiwalia ruchu muzycznego „Pro Sinfonica” (1968–1993) w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu*, PRA-H, r. V: 1998, s. 147–153; K. Strykowski, *Polonica w archiwach kantonu Vaud*, PRA-H, r. II/III: 1994/1995, s. 115–118; L. Wileżyński, *Akta katolickich organizacji młodzieży w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, PRA-H, r. VI/VII: 1999/2000, s. 199–202; Z. Wojciechowska, *Korespondencja w aktach podworskich przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, PRA-H, r. II/III: 1994/1995, s. 91–102.

⁴⁷ Tu przede wszystkim prace Ireny Mamczak-Gadkowskiej, zob. m.in.: I. Mamczak-Gadkowska, *Międzynarodowa Rada Archiwów i jej aktywność w dziedzinie edukacji archiwalnej*, PRA-H, r. V: 1998, s. 123–133; tejsze, *Specjalizacja archiwistyczna na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, PRA-H, r. IV: 1997, s. 123–133, ale także P. Bering, *Kształcenie archiwistów w wybranych państwach europejskich*, PRA-H, r. VIII/IX: 2001/2002, s. 205–214.

⁴⁸ M.in.: P. Bering, *Metodyka pracy w archiwach Chorwacji. Bośni i Hercegowiny oraz Serbii*, PRA-H, r. IV: 1997, s. 115–122; I. Radke, *Podstawowe środki ewidencyjne w archiwach*, PRA-H, r. IV: 1997, s. 97–113.

⁴⁹ Tu na pewno wymienić należy trzy teksty uzupełniające materiały z sesji jubileuszowej AP w Poznaniu, poświęcone losom oddziałów poznańskiego archiwum – W. Markiewicz, M. Szczepaniak, *Z dziejów gnieźnieńskiego oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu*, PRA-H, r. VI/VII: 1999/2000, s. 145–154; S. Oziembleski, *Dzieje i zasób Archiwum Państwowego w Poznaniu – Oddział w Pile*, PRA-H, r. VI/VII: 1999/2000, s. 175–182; P. Rybczyński, *Dzieje i zasób Archiwum Państwowego w Poznaniu – Oddział w Koninie*, PRA-H, r. VI/VII: 1999/2000, s. 155–174.

woluminów. Za skład roczników V i VI/VII odpowiadała Jadwiga Miedzianowska, drukowane były one już przez Poznańską Drukarnię Naukową. Ostatnie dwa tomy „Poznańskiego Rocznika...” składała Hanna Staszewska-Katolik, drukowała natomiast firma „Opalgraf” SC.

Mimo że pierwsze numery poznańskiego czasopisma przygotowywane były do druku społecznie, a samo wydawnictwo nie było nastawione na zysk⁵⁰, redakcja od początku dbała o zachowanie w pełni naukowej strony edytorskiej. Co prawda w roczniku nie pojawiały się streszczenia artykułów w językach obcych, za to zawsze na miejscu był spis treści, przygotowany także w wersjach obcojęzycznych (angielskiej, francuskiej, niemieckiej) i żywa pagina. Już w roczniku II/III w tekście pojawiły się pierwsze ilustracje, z czasem zaczęto w roczniku drukować na osobnych składkach czarno-białe zdjęcia.

Objętość poszczególnych tomów zwiększała się – od 97 stron w pierwszym roczniku do 417 w roczniku X/XI. Rósł także nakład „Poznańskiego Rocznika...”. Pierwszy z zeszytów ukazał się w 110 egz., podczas gdy piąty – w 250⁵¹. Roczniki II/III oraz IV były współfinansowane przez PKO BP.

Od rocznika II poznański periodyk ma ISSN 1232-7840.

„Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”

Na początku lat dziewięćdziesiątych pomysł wydawania czasopisma o charakterze historyczno-archiwalnym pojawił się w środowisku badaczy związanych z gorzowskim oddziałem Archiwum Państwowego w Szczecinie⁵². Jego autorem był Zbigniew Czarnuch, jednak początkowo ta idea nie została zrealizowana. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych był czasem, kiedy priorytetem dla gorzowskich archiwistów było przejęcie i przygotowanie na potrzeby oddziału nowego budynku. Dlatego też dopiero w 1994 roku wydany został pierwszy numer „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”. Jego wydawcą jest do dziś Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, którego statutowym celem jest między innymi wspieranie działalności gorzowskiego archiwum⁵³.

⁵⁰ Por. S. Klys, dz. cyt., s. 3.

⁵¹ Niestety, od r. VI/VII redakcja przestała podawać wysokość nakładu.

⁵² O genezie rocznika zob. G. Kostkiewicz-Górska, D. Zielińska, *Bibliografia zawartości „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego za lata 1994–2003 oraz innych wydawnictw Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości w Gorzowie*, Gorzów Wlkp. 2003, s. 3.

⁵³ O TPAiPP zob. m.in.: Z. Czarnuch, *Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* [dalej: NRH-A], nr 1: 1994, s. 95–97. Co istotne, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” nie jest jedyną inicjatywą wydawniczą TPAiPP. Publikuje ono regularnie wydawnictwa okolicznościowe, wśród nich np. D. A. Rymar, *50 lat Archiwum Państwowego w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wielkopolskim*, Szczecin–Gorzów Wlkp. 2000 (współ. z AP w Szczecinie) czy katalogi wystaw zorganizowanych z okazji „Dni otwartych archiwów państwowych” w 2000 i 2003 roku – *Katalog wystawy zorganizowanej z okazji „Dni otwartych archi-*

Do 2005 roku wydanych zostało łącznie dwanaście numerów rocznika, które ukazywały się regularnie co roku⁵⁴. Roczniki 6 z 1999 i 7 z 2000 były dwutomowe. Od pierwszego numeru redaktorem naczelnym czasopisma jest Dariusz A. Rymar. Numery 1–2 przygotowywał zespół, w skład którego, oprócz redaktora, weszli Zbigniew Czarnuch i Stanisława Janicka, w numerze 3 na stałe dołączył do nich Wojciech Sadowski, a w 11 – jako sekretarz redakcji – Juliusz Sikorski.

Przystępując do wydawania „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”, jego redakcja w słowie wstępnym przedstawiła trojaki cel stojący przed czasopismem⁵⁵. Przede wszystkim odwołując się do przykładu periodyków historycznych wydawanych w Gorzowie od końca XIX w. (m.in. „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumarkt” czy późniejszych – „Dolna Warta”, „Zeszyty Gorzowskie”, „Zeszyty Muzeum”, „Muzeum Gorzowskie”), zaznaczono, że zamiarem wydawców jest prezentowanie najnowszych badań historycznych dotyczących regionu. Poza tym wśród zadań stojących przed rocznikiem wskazano na konieczność odnotowywania ważnych wydarzeń z życia instytucji kulturalnych regionu i włączenie się w realizację idei budowania „małych ojczyzn”. Później wspomniano, że nie mniej istotnym zadaniem, jakie postawiono już w 1993 roku przed „Nadwarciańskim Rocznikiem...”, było propagowanie wiedzy o gorzowskim archiwum i podejmowanych przez niego działaniach⁵⁶.

Przyglądając się bliżej kolejnym zeszytom „Nadwarciańskiego Rocznika...”, widać stałe dążenie redakcji do nadania mu budowy jak najlepiej służącej realizacji merytorycznych zadań postawionych przed czasopismem. Tym dążeniem – jak można przypuszczać – należy tłumaczyć częste zmiany jego układu. Pierwszy numer rocznika podzielony został na sześć działów: *Rozprawy i przyczynki*, *Komunikaty*, *Recenzje*, *Zapowiedzi wydawnicze*, *Znalezione na archiwalnej półce*, *Bibliografia regionalna 1990–1992*. W numerze 2 po raz pierwszy pojawiły się w roczniku *Materiały do Gorzowskiego Słownika Biograficznego* oraz *Polemiki, sprostowania, uzupełnienia* (od zeszytu 9 zmieniona nazwa). Od numeru 3 na stałe na łamach czasopisma zagościły działy: *Informacje o książkach* oraz *Badacze naszego regionu* (tego działu nie było w numerze 8), od numeru 4 zawitał do rocznika blok *Wspomnienia* (nie ma ich w numerze 5), a od 10 – *Kronika Gorzowa*. W międzyczasie z czasopisma zniknęły *Recenzje* i *Zapowiedzi wydawnicze*, a utworzony w numerze 2 dział *Z problemów badawczych historyka regionalisty* pojawił się tylko w tym zeszycie.

wów państwowych” oraz 50-lecia Archiwum Państwowego w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp., oprac. J. Sikorski, Szczecin–Gorzów Wlkp. 2000, s. 100 i *Katalog wystawy zorganizowanej z okazji „Drzwi otwartych archiwów państwowych” pod hasłem „Poznaj historię rodziny i swojej małej ojczyzny”*, oprac. S. Janicka, J. Sikorski, Gorzów Wlkp. 2003, s. 23 (wydane wspólnie z SAP).

⁵⁴ Wydawcom udało się utrzymać roczny cykl wydawniczy i w 2006 roku ukazał się trzynasty numer „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”.

⁵⁵ Zob. *Od redakcji*, NRH-A, nr 1: 1994, s. 5–7.

⁵⁶ Por. G. Kostkiewicz-Górska, D. Zielińska, dz. cyt., s. 3.

Dobierając teksty do kolejnych numerów „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”, redakcja kładła nacisk na opracowania historyczne dotyczące dziejów ziem, które łączy płynąca przez nie Warta. Opracowania z zakresu archiwistyki nie pojawiają się tu często. Wśród nich znalazły się między innymi: zarys dziejów gorzowskiego archiwum⁵⁷, praca o rewindykacji polskich dóbr kultury z NRD⁵⁸ oraz opracowania o charakterze typowo informacyjnym⁵⁹. Regularnie w dziale *Kronika* publikowane są komunikaty o ważnych wydarzeniach, w których uczestniczy archiwum oraz sprawozdania z działalności TPAiPP.

Wśród wydanych do 2005 roku numerów gorzowskiego periodyku, cztery miały charakter specjalny. Numer 6 został poświęcony Stanisławie Janickiej w czterdziestolecie pracy w archiwum, 7 – pamięci Ryszarda Dyraka, założyciela i pierwszego prezesa TPAiPP (z napisem na okładce *10 lat Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości 1990–2000*). Numer 8 dedykowano Zbigniewowi Czarnuchowi, a 11 opatrzone na okładce napisem: *100 lat budynku Archiwum Państwowego*.

Od 1995 roku Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości w Gorzowie wydaje serię „Biblioteczka Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”, w której do 2004 roku ukazało się 16 numerów. W 2003 roku wyszła – jako osobne wydawnictwo – bibliografia zawartości periodyku⁶⁰.

Spośród 12 wydanych do 2005 roku numerów gorzowskiego rocznika jedenaście pierwszych wydrukowanych było w formacie A5. Dopiero nr 12 wyszedł z drukarni w formacie B5. Wszystkie numery „Nadwarciańskiego Rocznika...” mają kartonową okładkę, której koncepcję graficzną, wspólną dla wszystkich numerów, opracował Mikołaj Tracewski. Poza winiętą, na każdej z nich pojawia się jakiś element graficzny – szkic zabytkowej budowli, detalu architektonicznego lub pieczęci. Okładki kolejnych numerów różnią się także kolorem.

W techniczne przygotowanie i druk pierwszych trzech numerów rocznika zaangażowani zostali pracownicy szczecińskiego archiwum państwowego i szczecińska firma KAdruk, mający doświadczenie w pracach tego typu przy „Szczecińskim Informatorze Archiwalnym”⁶¹. Wszystkie następne zeszyty były już przygotowywane w Gorzowie Wielkopolskim. Za skład numerów od 4 do 8 odpowiadała Gorzowska Oficyna Wydawnicza, za druk: „Druk-Serwis” (numery 4–6) i Poligraf Sp. z o.o.

⁵⁷ D. A. Rymar, *Oddział Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. w latach 1950–1993*, NRH-A, nr 1: 1994, s. 9–19.

⁵⁸ D. Matelski, *Rewindykacja polskich dóbr kultury z NRD*, NRH-A, nr 10: 2003, s. 255–264.

⁵⁹ M.in.: W. Dramowicz, *Międzyrzeckie archiwalia*, NRH-A, nr 3: 1996, s. 170–173; R. Gaziński, „*Nowomarchijska Kamera Wojenno-Skarbowa*” jako źródło do badań nad dziejami miast wschodniej Bandenburgii, NRH-A, nr 3: 1996, s. 158–169; Z. Miler, *Archiwum Muzeum Regionalnego w Barlinku*, NRH-A, nr 4: 1997, s. 223–227; D. A. Rymar, *Akta Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie Wielkopolskim (1945–1950)*, NRH-A, nr 7, t. 2: 2000, s. 57–92; tenże, *Akta Pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu w gorzowskim archiwum*, NRH-A, nr 8: 2001, s. 249–260.

⁶⁰ G. Kostkiewicz-Górska, D. Zielińska, dz. cyt., s. 40, ilustr.

⁶¹ Por. tamże, s. 3.

(numery 7 i 8). Numer 9 rocznika został złożony i wydrukowany przez ARHUS Sp. z o.o., numery 10, 11 i 12 przez „Sonar” Sp. z o.o.

Wszystkie numery „Nadwarciańskiego Rocznika...” wyróżniają się opracowaniem graficznym. Pojawiają się w nich liczne ilustracje, funkcjonujące jako elementy tekstów lub graficzne akcenty oddzielające poszczególne artykuły bądź działy rocznika. Ich autorami są Teresa Świercz, Roman Piciński i Maciej Sałański. W każdym numerze gorzowskiego czasopisma pojawiała się żywa pagina i dobrze zredagowany spis treści. Niestety, redakcji nie udawało się do tej pory poszczególnych tekstów zaopatrzyć w obcojęzyczne streszczenia.

Nakład rocznika zmieniał się nieznacznie. Pierwszych dziewięć woluminów osiągnęło liczbę 400 egz.⁶², ostatnie trzy – 300. Wszystkie numery czasopisma były dość obszerne. Tylko pierwszy zamknięty został na 140 stronach, podczas gdy następne zawsze przekraczały 300, a od numeru 4 – 400 stron (w przypadku numerów dwutomowych była to suma stron obu zeszytów).

Co warte podkreślenia, redakcji „Nadwarciańskiego Rocznika...” zawsze udawało się zachęcać do współfinansowania periodyku liczne grono sponsorów. Do numeru 9 stałym współpracownikiem rocznika była gorzowska firma „Gobex”. Wśród instytucji finansujących czasopismo pojawiały się organy administracji rządowej (Urząd Wojewódzki w Gorzowie, Starostwo Powiatowe w Gorzowie) i samorządowej (Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze, Urząd Miasta w Gorzowie, Urząd Gminy w Nowogrodzku), a także osoby fizyczne – ks. Jerzy Krysiak z Kuzawy. W numerze 12 pojawił się apel o przekazywanie na potrzeby Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości w Gorzowie 1% podatku, w związku z uznaniem Towarzystwa za instytucję pożytku publicznego.

Do numeru 9 w roczniku pojawiały się reklamy firmy „Gobex”, początkowo czarno-białe, później kolorowe. Od numeru 4 regularnie publikowane są informacje o wydawnictwach TPAiPP, w numerze 12 po raz pierwszy – o nowościach i zapowiedziach wydawniczych Wydziału Wydawnictw NDAP.

Pierwszy numer rocznika opatrzony był numerem ISBN 83-901343-0-6, od 2 pojawiać się zaczął ISSN 1231-3033.

„Krakowski Rocznik Archiwalny”

Archiwum Państwowe w Krakowie przystąpiło do wydawania własnego czasopisma w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w.⁶³ Pierwszym sygnałem, który mógł zwiastować powołanie krakowskiego periodyku historyczno-archiwalnego, było utworzenie w 1993 roku w strukturze krakowskiego archiwum osobnego Oddzia-

⁶² W numerze 4 rocznika, w notce poświęconej wydawnictwom TPAiPP (s. nlb.) podano, że nakład pierwszego numeru wyniósł 450 egz.

⁶³ O genezie „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” zob. m.in.: M. Kocójowa, dz. cyt., s. 26.

łu do Spraw Naukowo-Wydawniczych. Pierwszy tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” został zredagowany już w roku 1994 i tylko dla celów promocyjnych datowano go na rok 1995. Jego wydawcą jest krakowskie archiwum, w latach 1997–2003 (t. 3–9) wspierane przez Towarzystwo „Pro Archivo”⁶⁴.

„Krakowski Rocznik Archiwalny” jest kolejnym czasopiśmie, w którym do 2005 roku nie zmienił się redaktor naczelny. Od 1995 roku był nim Sławomir Radoń. Pierwszy komitet redakcyjny rocznika tworzyli: Wiesław Bieńkowski, Maria Kocójowa, Waclaw Kolak, Krystyna Jelonek-Litewka, Ludwik Łysiak, Janina Stoksik i Teresa Zielińska (AGAD), w miarę upływu czasu był on zmieniany z tą myślą, aby znaleźli się w nim przedstawiciele wszystkich krakowskich instytucji związanych z archiwistyką. I tak w tomie 5 do komitetu redakcyjnego dołączyła Bożena Wyrozumska – ówczesny kierownik Zakładu Nauk Pomocniczych i Archiwistyki UJ, a w tomie 6 pojawiła się Rita Majkowska – szef krakowskiego oddziału Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Sekretarzem naukowym redakcji dla tomów 1–4 była Bogusława Czajeczka, od tomu 5 funkcję tę pełnił K. Jelonek-Litewka i Bożena Lesiak-Przybył. Od 1996 roku wszystkie tomy są recenzowane, m.in. przez W. Bieńkowskiego, M. Kocójową, B. Wyrozumską, J. Stoksik.

Rozpoczynając wydawanie krakowskiego czasopisma, jego redakcja – podobnie jak w przypadku „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego” – sięgnęła do przeszłości. Odwołując się do tradycji wydawniczych krakowskiego Archiwum Aktów Dawnych i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (wydającego „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”), ogłoszono zamiar „uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych”⁶⁵, którego to celowi służyć miało właśnie cykliczne drukowanie „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”. Inicjatywa wydawnicza krakowskiego archiwum z czasem miała stać się „interesującym forum prezentującym wyniki badań nad dziejami Małopolski”⁶⁶ oraz informacje o rozproszonych materiałach archiwalnych dotyczących tego terytorium.

Struktura wewnętrzna „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” była rozbudowywana, ale nie zmieniano jej diametralnie. W pierwszym tomie rocznik tworzyły cztery działy – *Artykuły*, *Materiały źródłowe*, *Artykuły recenzyjne i recenzje* oraz *Kronika*. W tomie 3 pojawił się blok *Miscellanea* (zabrakło go w t. 9), a w tomach 4, 6–8 zamieszczano teksty zgrupowane w dział *In Memoriam*. Tomy 9 i 10 otworzyły bloki tekstów poświęcone pamięci Waclawa Kolaka i Bogusławy Czajeczkiej.

⁶⁴ Towarzystwo „Pro Archivo” zarejestrowano w styczniu 1996 roku. Zostało założone przez grupę pracowników krakowskiego archiwum i stopniowo przejmowało działalność gospodarczą prowadzoną przez nie. Por. S. Radoń, *Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za rok 1996*, KRA, t. 4: 1998, s. 189.

⁶⁵ S. Radoń, *Od redakcji*, KRA, t. 1: 1995, s. 9.

⁶⁶ Tamże, s. 10.

We wszystkich wydanych do 2005 roku tomach „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” przeważają prace historyczne. Łączy je zakres ograniczony do terytorium Małopolski. Decydującym kryterium przy dopuszczeniu prac do druku miały być ich związki z Krakowem lub przynależność publikowanych dokumentów do zbiorów czy zasobu którejs z działających na tym obszarze instytucji. Najobfitszym w teksty z zakresu archiwistyki był jak do tej pory tom 2 rocznika. Niemniej jednak na łamach „Krakowskiego Rocznika...” stosunkowo często pojawiały się prace poświęcone problematyce kancelarii austriackiej⁶⁷, małopolskim archiwom⁶⁸ i archiwistom⁶⁹. Co istotne, także wśród wydawanych tu źródeł zdarzały się także materiały ciekawe dla archiwoznawców⁷⁰. W dziale *Kronika* regularnie publikowane są sprawozdania z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Polskiej Akademii Nauk (potem Archiwum Nauki PAN i PAU), krakowskiego oddziału SAP, z organizowanych przez te instytucje wystaw i konferencji oraz wyjazdów służbowych do zagranicznych archiwów, w których udział brali krakowscy archiwiści.

Pięć tomów „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” miało specjalne dedykacje. Tom 5 poświęcony był Zbigniewowi Perznowskiemu, 6 – dedykowano Wiesławowi Bieńkowskiemu, 8 – Marianowi Friedbergowi w setną rocznicę urodzin, 9 – Wacławowi Kolakowi, 10 natomiast – Bogusławie Czajekiej.

Szata graficzna „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” jest niezmienna. Cały czas wydawany jest w formacie B5 i ma taką samą kartonową, szarą okładkę, na której umieszczone są kopie odcisków pieczęci Kazimierza Jagiellończyka z 1454 roku, biskupa Zbigniewa Oleśnickiego z lat 1423–1449 i pieczęć mniejsza miasta Krakowa z 1465 roku⁷¹. Za opracowanie graficzne tomów odpowiada Łukasz Kocój.

⁶⁷ Tu m.in. prace Jerzego Gaula, zob. J. Gaul, *Kancelaria Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie 1915–1918 (uwarunkowania polityczne, organizacyjne, biurokratyczne)*, KRA, t. 4: 1998, s. 93–100; tenże, *Organizacja pracy kancelarii Generalnego Gubernatora Wojskowego w Lublinie w latach 1915–1918*, KRA, t. 2: 1996, s. 38–47; tenże, *Registratura austriackiej kancelarii wojskowej w XIX i początkach XX w.*, KRA, t. 3: 1997, s. 63–72.

⁶⁸ Zob. m.in.: R. Majkowska, *Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności – dzieje, zasób, stan opracowania*, KRA, t. 2: 1996, s. 70–84.

⁶⁹ Np.: T. Wroński, *Adam Chmiel jako dyrektor Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa w latach 1917–1934*, KRA, t. 2: 1996, s. 58–69. Do tej grupy można zaliczyć także prace poświęcone archiwistom, zamieszczone w dziale *In Memoriam* – K. Jelonek-Litewka, *Marian Friedberg (11 czerwca 1902 – 30 marca 1969)*, KRA, t. 8: 2002, s. 175–177 czy grupy tekstów dotyczące zmarłych Wacława Kolaka (t. 9: 2003, s. 9–28) i Bogusławy Czajekiej (t. 10: 2004, s. 11–24), na które złożyły się wspomnienia o nich, wykazy opracowanych zespołów archiwalnych, listy publikacji i reprodukcje zdjęć.

⁷⁰ *Listy Oswalda Balzera do Stanisława Kutrzeby z 1907 roku w sprawie brakowania akt sądowych*, oprac. E. Perłakowska, KRA, t. 7: 2001, s. 167–175; *O usprawnienie kancelarii Ministerstwa Administracji Publicznej. Projekt Mariana Cieszyńskiego z grudnia 1947 roku*, oprac. R. Degen, KRA, t. 11: 2005, s. 203–215.

⁷¹ Por. M. Kocójowa, dz. cyt., s. 36.

Tomy 1–3 drukowane były przez krakowską firmę „Drukrol” SC. Czwarty wolumin odbił „Technet” Sp. z o.o. Od tomu 5 zaprzestano podawania informacji na ten temat. Bez względu jednak na firmę drukującą, kolejne tomy rocznika są przygotowywane wzorowo pod względem edytorskim. We wszystkich zastosowano żywą paginę, w tekstach publikowano ilustracje, strony tytułowe mają – poza polską – także anglojęzyczną wersję. Podobnie, w dwóch wersjach językowych, publikowany jest spis treści. Każdy z zamieszczonych w roczniku artykułów i każda edycja źródłowa zaopatrzone są w streszczenie w języku angielskim. Także w każdym z dotychczas wydanych tomów wydrukowano wykaz używanych w nim skrótów, indeksy osobowy i geograficzny oraz instrukcję wydawniczą dla autorów zamierzających złożyć swoje teksty w redakcji. W tomie 6 zamieszczono także wykaz ilustracji, które pojawiły się w roczniku.

Objętość poszczególnych tomów „Krakowskiego Rocznika...” kształtowała się między 188 a 335 stronami. Niestety, redakcja rocznika nie podawała wysokości jego nakładu. Wiadomo jednak, że udawało się jej zachęcić różne instytucje do współfinansowania poszczególnych tomów. Pierwszy ukazał się dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Krakowa, w kosztach wydania drugiego współuczestniczył Urząd Wojewódzki w Krakowie oraz Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, tom 3 współfinansowało Towarzystwo „Pro Archivo” i ono wzięło na siebie całkowity koszt wydawania tomów 4–9⁷². Ostatnie dwa tomy zostały wydane z wykorzystaniem funduszy przeznaczonych na ten cel przez Gospodarstwo Pomocnicze AP w Krakowie. W ostatnim, jedenastym tomie pojawiły się dwie reklamy – Wydziału Wydawnictw NDAP i publikowanych przez niego najnowszych tomów „Archeionu”.

Od 1995 roku kolejne tomy „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” są oznaczane numerem ISSN 1233-2153.

„Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”

W 1995 roku zaczęło ukazywać się także czasopismo wydawane przez Archiwum Państwowe w Płocku, znane pod tytułem „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”. Periodyk ukazywał się zaledwie do 1999 roku i w tym czasie wydanych zostało pięć jego tomów – t. 1: 1995; t. 2: 1996; t. 3: 1997; t. 4: 1998; t. 5: 1999. Przez cały ten czas redaktorem naczelnym była Anna Maria Stogowska, a za przygotowanie poszczególnych tomów odpowiadał zespół redakcyjny – niezmiennie pięciosobowy – który poza redaktorem naczelnym tworzyli: Michał M. Grzybowski, Grzegorz Gołębiowski, Bożenna Ostrowska i Wiesław Koński (równocześnie sekretarz redakcji).

⁷² Informacja o finansowaniu rocznika przez Towarzystwo „Pro Archivo” zob. tamże.

Jak zauważono w słowie wstępnym do tomu 1, od dawna „środowisko plockich historyków odczuwało brak profesjonalnego czasopisma, które pozwoliłoby na publikowanie prac dotyczących prowadzonych badań”⁷³. W tej sytuacji okazją do wydania pierwszego tomu „Płockiego Rocznika...” stała się 75 rocznica obrony Płocka przed bolszewikami, a dokładniej dwie sesje naukowe zorganizowane w związku z tym wydarzeniem – materiały powstałe po sesjach, uzupełnione źródłami, recenzjami wydawnictw oraz materiałami ikonograficznymi (prezentowanymi na okolicznościowej wystawie w plockim archiwum państwowym), złożyły się na zawartość pierwszego tomu. Z czasem, programując zawartość poszczególnych roczników, zaczęto tak dobierać do nich teksty, aby stanowiły one bazę do opracowania w przyszłości nowej monografii historii miasta. Zdaniem redakcji było to tym bardziej uzasadnione, że zachowane materiały źródłowe pozwalały na nowe spojrzenie i ujęcie przeszłości Płocka⁷⁴.

Każdy z pięciu wydanych tomów „Płockiego Rocznika...” poświęcony został osobnemu problemowi. Pierwszy z nich – o czym była już mowa – koncentrował się na obronie Płocka przed Armią Czerwoną w 1920 roku. Materiały ogłoszone w drugim, będąc pokłosiem sesji zorganizowanej z okazji 45-lecia archiwum w Łęczycy, dotyczyły roli archiwów państwowych w prowadzeniu badań regionalnych. Głównym tematem poruszonym w tomie 3 była historia Płocka w latach 1815–1830, tom 4 zawierał przede wszystkim referaty wygłoszone w czasie sesji poświęconej generałowi Zygmuntowi Padlewskiemu, wreszcie tom 5 koncentrował się na historii Płocka i jego mieszkańców w czasie okupacji hitlerowskiej.

Na łamach „Płockiego Rocznika...” nie pojawiło się zbyt wiele prac z zakresu archiwistyki. Wyjątkiem jest wspomniany już tom poświęcony roli terenowych archiwów państwowych w badaniach regionalnych, w którym udało się zebrać osiem tekstów dotyczących tej problematyki. Większość z nich napisana została przez Annę M. Stogowską⁷⁵. Zresztą to redaktor naczelna czasopisma była najczęstszym autorem tekstów z zakresu archiwistyki, głównie mających charakter pomocy informacyjnych⁷⁶.

⁷³ A. M. Stogowska, *Od Redakcji*, PRH-A, t. 1: 1995, s. 5.

⁷⁴ Por. A. M. Stogowska, *Od redakcji*, PRH-A, t. 3: 1997, s. 5.

⁷⁵ Były to M. Bandurka, *Archiwa terenowe w regionie*, s. 29–42; J. Leśniewska, *Zbiory Archiwum w Kutnie*, s. 63–72, 4 nlb.; J. Skowronek, dz. cyt., s. 15–21; A. M. Stogowska, *Akta miast w Archiwum państwowym w Plocku*, s. 73–85, 2 nlb.; tejsze, *Archiwum Państwowe w Łęczycy jako przykład archiwum regionalnego*, s. 59–62, 3 nlb.; tejsze, *Placówki życia naukowego i kulturalnego współczesnego województwa plockiego*, s. 43–56; tejsze, *Rola archiwów regionalnych*, s. 23–27; A. Tomczak, *Rozmieszczenie zasobu w archiwach...*, s. 9–14.

⁷⁶ Zob. m.in. A. M. Stogowska, *Materiały dotyczące obrony Płocka w Archiwum Państwowym w Plocku*, PRH-A, t. 1: 1995, s. 109–116, 2 nlb.; tejsze, *Spuścizna Marceliny Rościszewskiej w zbiorach Towarzystwa Naukowego Płockiego*, PRH-A, t. 1: 1995, s. 117–123, 1 nlb.; tejsze, *Akta miasta Płocka jako podstawowe źródła do badań historii miasta*, PRH-A, t. 3: 1997, s. 103–114, 6 nlb. Wyjątkowy jest tekst ogłoszony przez Bożennę Ostrowską, zob. B. Ostrowska, *Archiwum Polskiej Organizacji Zbrojnej w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Plocku*, PRH-A, t. 5: 1999, s. 205–215, 4 nlb.

Tomy „Płockiego Rocznika...” miały układ typowy dla historycznego czasopisma naukowego i składały się zazwyczaj z czterech działów – *Studia i materiały*, *Źródła*, *Kronika i recenzje* oraz *Sylwetki płocczan* – ostatniej z wymienionych grup zabrakło jedynie w piątym tomie.

Nieziemny dla wszystkich roczników był format tomów – B5. Wszystkie miały charakterystyczną kartonową okładkę z tytułem periodyku i zarysem panoramy Płocka, różniącą się pomiędzy woluminami jedynie kolorem. Za ich druk odpowiadała zawsze płocka firma AGPRESS, składem zajmowały się natomiast „PCgraf”, Składak-Pracownia DTP oraz wspomniany AGPRESS.

Nakład rocznika ustalono na 300 egz., objętościowo kolejne tomy – z wyjątkiem ostatniego – nie przekraczały 200 stron. Przy ich wydawaniu redakcji zawsze udawało się zdobywać dotacje od Urzędu Miasta Płocka.

Niestety, w żadnym z roczników nie udało się zamieszczonych w nich tekstów zaopatrzyć w obcojęzyczne streszczenia, także i spis treści zawsze występował w jednej, polskiej wersji językowej. Stosowano żywą paginę, w każdym z tomów pojawiały się na osobnych wkładkach ilustracje, zazwyczaj reprodukcje materiałów archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku, ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego i Biblioteki im. Zielińskich TNP.

Od pierwszego tomu „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” nosił numer ISSN 1426-4684.

„Kronika Warszawy”

Od 1998 roku także w Warszawie ukazuje się regionalne czasopismo historyczno-archiwalne – „Kronika Warszawy”. Tytuł ten na mocy porozumienia z wcześniejszym wydawcą – Fundacją Kroniki Warszawy – w 1997 roku przejęło Archiwum Państwowe m.st. Warszawy. Jak zaznaczono we wstępie do pierwszego numeru z 1998 roku, podejmując tę decyzję, „Archiwum kierowało się chęcią uratowania i utrzymania na rynku warszawianistycznym pism, które przez wiele lat funkcjonowania zdobyło sobie uznanie i renomę”⁷⁷. Do 2000 roku współwydawcą periodyku było Wydawnictwo DiG. Po dwóch latach przerwy – w 2003 roku – wznowiono wydawanie „Kroniki...”⁷⁸. Od tego momentu miejsce Wydawnictwa DiG, jako współwydawcy periodyku, zajęło Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy.

W odróżnieniu od wszystkich pozostałych regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych, „Kronika Warszawy” jest kwartalnikiem. Jednak nie zawsze

⁷⁷ KW 1998, nr 1–4, s. 3; dokładnie o początkach czasopisma zob. A. Sołtan-Lipska, dz. cyt., s. 7–20.

⁷⁸ Jak można domyślić się z noty redakcyjnej zamieszczonej w numerze 1 z 2003 roku, powodem przerwania wydawania czasopisma były kłopoty finansowe, por. *Od wydawców*, KW 2003, nr 1–2, s. 5.

wydawcom udawało się przygotowywać kolejne numery w trzymiesięcznym cyklu i dlatego, od momentu zaangażowania się warszawskiego archiwum państwowego w przygotowywanie tytułu, wydano zaledwie 17 tomów (wśród nich jeden numer specjalny): 1998, nr 1–4; 1999, nr 1–2; 1999, nr 3–4; 2000, nr 1–2; 2000, nr 3–4; 2000, nr 5 (specjalny); 2003, nr 1–2; 2003, nr 3; 2003, nr 4; 2004, nr 1; 2004, nr 2; 2004, nr 3; 2004, nr 4; 2005, nr 1; 2005, nr 2; 2005, nr 3; 2005, nr 4. Dla podkreślenia ciągłości tytułu, nowi wydawcy oznaczają kolejne zeszyty także kontynuacją numeru nadawanego od 1970 roku. Według niej, wydane przez AP m.st. Warszawy zeszyty noszą numery od 103 do 127⁷⁹.

Redaktorem naczelnym „Kroniki Warszawy” w latach 1998–2000 był Jerzy Lileyko. Funkcję sekretarza redakcji pełniła w tym czasie Teresa Czarniecka-Durniat. Wraz ze Sławomirem Górzyńskim, Janem Kazimierskim, Ryszardem Kołodziejczykiem, Janem Piekutowskim, Danutą Szmít-Zawieruchą i Ryszardem Wojtkowskim tworzyli oni komitet redakcyjny. Obok tego ciała kolegialnego, przy „Kronice...” działała jedenastoosobowa rada programowa. W jej skład początkowo wchodził: Marian M. Drozdowski, Janusz Durko, Aleksander Gieysztor (przewodniczący), Jerzy Jasiuk, Zdzisław Libera, Janusz M. Michałowski, H. Faryna-Paszkiewicz, Jadwiga Sawicka, Temida Stankiewicz-Podhorecka, Maria Wiśniewska, Marta Zahorska-Bugaj. Po śmierci Z. Libery i A. Gieysztora liczba jej członków zmniejszyła się do 9 osób.

Od 2003 roku stanowisko redaktora naczelnego warszawskiego periodyku objął R. Wojtkowski, a sekretarzem redakcji została Aleksandra Sołtan (potem A. Sołtan-Lipska). Są oni również członkami kolegium redakcyjnego, które w 2003 roku było trzyosobowe, a od numeru 3 z 2004 roku jest czteroosobowe. Poza redaktorem i sekretarzem tworzą je Małgorzata Sikorska i Anna Belka. Po przerwie w wydawaniu „Kroniki...” powrócono także do jedenastoosobowego kształtu rady programowej. Jej członkami są obecnie: Andrzej Rottermund (przewodniczący), Joanna Wojciechowska, J. Durko, H. Faryna-Paszkiewicz, R. Kołodziejczyk, J. Lileyko, Jerzy Majewski, Andrzej Jonas, Andrzej Karpiński, Jan Maciej Chmielewski, Julian Auleytner.

Przystępując w 1998 roku do wydawania odnowionej „Kroniki Warszawy”, redakcja nie zamierzała zrywać z dotychczasowym profilem wydawniczym periodyku. Planowano zachować dotychczas wydzielane w czasopiśmie działy, wzbogacić je tylko o informacje prezentujące działalność Archiwum Państwowego m.st. Warszawy⁸⁰. Nieco większe zmiany przyniósł ze sobą rok 2003 i kolejny powrót „Kroniki Warszawy” na rynek wydawniczy. Od tego czasu głównym celem wydawców czasopisma jest dążenie do stanu, w którym odzwierciedlałoby ono „spektrum zagadnień i spraw, które określają obecny i przyszły charakter Warszawy, kształtują jej życie społeczne, kulturalne i polityczne, decydują o pozycji i wizerunku tego miasta w kraju i Europie” i dlatego periodyk w pierwszej kolej-

⁷⁹ „Kronika Warszawy” nadal ukazuje się regularnie.

⁸⁰ Por. KW 1998, nr 1–4, s. 3.

ności miał skoncentrować się na „informowaniu o bieżących wydarzeniach zachodzących w Warszawie, nie pomijając jednak dziejów Warszawy w XX w.”⁸¹

Zmiana profilu wydawnictwa nie miała wielkiego wpływu na dobór prac z zakresu archiwistyki, zamieszczanych na łamach „Kroniki...”. Mimo deklaracji zaczęły się one tu pojawiać dopiero w 2000 roku i od razu prezentować historię, zasób i działalność wszystkich warszawskich archiwów państwowych. Co prawda większość publikacji o charakterze informacyjnym dotyczy zasobu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy⁸², to jednak – szczególnie od roku 2003 – regularnie w „Kronice...” zamieszczane są sprawozdania nie tylko z jego działalności, ale także Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych i Archiwum Dokumentacji Mechanicznej.

Układ i struktura wewnętrzna warszawskiego periodyku nie zmieniły się za bardzo od 1998 roku. Od początku wydawania odnowionej „Kroniki...” jej stałymi działami są *Artykuły i materiały*, *Recenzje*, *Sprawozdania*, *Kronika*. Od numeru 1–2 z 2000 roku pojawił się w czasopiśmie na stałe dział *Z działalności warszawskich archiwów* (bez niego tylko 2003, nr 3 i 2005, nr 2; w jego ramach wszystkie teksty z zakresu archiwistyki). W niektórych numerach pojawiały się bloki: *Varia* (1998, nr 1–4), *Pro memoria* (2000, nr 1–2), *Wspomnienia* (2004, nr 4; 2005, nr 1) i *Warszawa żegna Jana Pawła II* (2005, nr 2). Tylko nr 3–4 z 1999 roku wydany został bez podziału wewnętrznego.

Wszystkie numery „Kroniki Warszawy” od 1998 roku wydane są w formacie B5 i oprawione w kartonowe okładki. Ich wygląd realizuje jedną koncepcję graficzną, wszystkie bowiem, poza winiętą, zawierają barwne zdjęcie prezentujące bądź współczesną Warszawę, bądź reprodukcję jednego z widoków Warszawy dawnej. Wyjątkiem są okładki numeru 3–4 z 1999 roku i numeru 2 z 2005 roku, na których pojawiły się zdjęcia odpowiednio Juliusza W. Gomulickiego i Jana Pawła II.

Za opracowanie techniczne wszystkich numerów „Kroniki...” odpowiada Wydawnictwo DiG. Początkowo – do 2000 roku – przy druku kolejnych tomów korzystano z usług Drukarni Wydawnictw Naukowych SA w Łodzi. Od roku 2003 zeszyty „Kroniki Warszawy” są drukowane przez Drukarnię Naukowo-Techniczną SA w Warszawie i Zakład Poligraficzny „Primum” SC z Grodziska Mazowieckiego. W latach 1998–2000 nakład czasopisma utrzymywał się na poziomie 500 egz., w roku 2003 i 2004 podniesiono go do 1000 egz., by w 2005 powrócić do liczby 500 egz. Objętość kolejnych zeszytów była początko-

⁸¹ Oba cytaty zob. *Od wydawców*, KW 2003, nr 1, s. 5.

⁸² Np. F. Kwiatek, *W 50. rocznicę powstania Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, KW 2005, nr 1, s. 77–93; P. E. Wespiański, *Mapy statystyczne Warszawy w 20-leciu międzywojennym w zasobie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy*, KW 2000, nr 3–4, s. 153–164; M. Włodarczyk, *Akta stanu cywilnego w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy*, KW 2000, nr 1–2, s. 149–159; M. Wojtylak, *Dokumenty exodusu ludności stolicy w zasobie Oddziału Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w Łowiczu*, KW 2004, nr 2, s. 79–84.

wo zmienna, jednak od numeru 2 z 2003 roku każdy liczy 112 stron. Wszystkie numery „Kroniki...” wydawane były dzięki finansowemu wsparciu administracji samorządowej stolicy – przede wszystkim Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy oraz władz Gminy Warszawa-Centrum. Pojedyncze numery współfinansowały: NDAP, Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Statystycznego, stołeczny oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz ING Real Estate Sp. z o.o.

Strona edytorska „Kroniki...” nie odbiega od modelu powszechnie występującego w regionalnych czasopismach historyczno-archiwalnych w Polsce. We wszystkich zeszytach korzystano z żywej paginy, powszechnie zamieszczane są ilustracje, nie ma natomiast streszczeń ani spisu treści w obcojęzycznych wersjach.

Wszystkie wydane od 1998 roku numery opatrzone są ISSN 0137-3099.

„Szkice Archiwalno-Historyczne”

Archiwum Państwowe w Katowicach dołączyło do grona wydawców regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych w 1998 roku, wypuszczając na rynek pierwszy numer „Szkiców Archiwalno-Historycznych”. Jednak podobnie jak w przypadku płockiego periodyku, także wydawanie katowickiego czasopisma zostało zawieszono.

Wspomniany fakt zaprzestania wydawania nie jest jedyną cechą wspólną dla „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego” i „Szkiców Archiwalno-Historycznych”. W obu przypadkach podobna jest także geneza tytułów⁸³. Tak w Katowicach, jak i wcześniej w Płocku lokalne środowisko historyków od dawna myślało o wydawaniu własnego czasopisma. Na Śląsku bodźcem do przygotowania pierwszego zeszytu było – w tym wypadku przypadające na 1997 rok – 65-lecie powstania katowickiego archiwum (najpierw jako Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego), a zgromadzony z tej okazji materiał złożył się na pierwszy numer periodyku.

Za merytoryczne przygotowanie kolejnych zeszytów „Szkiców...” odpowiedzialny był zespół redakcyjny, tworzony przez Edwarda Długajczyka (przewodniczącego), Tomasza Fałęckiego, Wacława Gojniczka i Zdzisława Jedyńaka. Wydano jednak tylko dwa numery: 1 w 1998 i nr 2 w 2000 roku.

Redakcja katowickiego czasopisma od początku zdawała sobie sprawę z trudności związanych z wydawaniem własnego periodyku. Przygotowując pierwszy numer „Szkiców...”, zaznaczono, że najprawdopodobniej będą się one „zaliczały do rzędu tych, o których powiada się, że wychodzą kiedy chcą i mogą”⁸⁴. Niemniej jednak stawiano sobie bardzo ambitne cele⁸⁵. Przede wszystkim „Szkice...” mia-

⁸³ Por. *Od Redakcji*, *Szkice Archiwalno-Historyczne* [dalej: *SzA-H*], nr 1: 1998, s. 5.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże, s. 5–6.

ły się stać miejscem publikacji opracowań pisanych w oparciu o źródła archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach oraz czynnikiem pobudzającym badania z zakresu nauk pomocniczych historii nowożytnej i najnowszej, w szczególności archiwistyki. Zakładano także, że problemami, które częściej będą gościć na łamach „Szkiców...”, będą kwestie przechowywania i konserwacji archiwaliów.

Zestawiając zamierzenia redakcji z osiągniętymi rezultatami, należy stwierdzić, że na pewno – mimo krótkiej historii czasopisma – udało się „Szkice...” uczynić miejscem publikacji drobnych studiów historycznych, pisanych w oparciu o zasób AP w Katowicach⁸⁶. Także problemy archiwistyczne były na łamach śląskiego periodyku prezentowane dość licznie⁸⁷. Trzeba jednak zauważyć, że pojawiły się one przede wszystkim w numerze pierwszym, który zgromadził materiały napisane z okazji obchodów 65-lecia katowickiego archiwum. Drugi numer był zdecydowanie mniej zasobny w prace z archiwistyki. Rezultatów badań z zakresu innych nauk pomocniczych historii, z wyjątkiem tekstów o charakterze źródłoznawczym, nie udało się redakcji opublikować ani w pierwszym, ani w drugim numerze czasopisma⁸⁸. Kwestii konserwacji akt dotyka tylko jeden tekst⁸⁹.

Wśród opublikowanych w „Szkicach...” prac znalazło się zestawienie bibliograficzne obejmujące publikacje dotyczące katowickiego archiwum państwowego i jego poprzedników, a także materiałów archiwalnych stanowiących ich zasób⁹⁰.

Oba wydane numery „Szkiców...” prezentują się skromnie pod względem graficznym. Wydrukowane zostały w formacie A5, mają kartonową, bladonie-

⁸⁶ Tu można wymienić choćby prace: E. Długajczyk, *Geneza i rozwój polskiego ruchu sportowego na Górnym Śląsku w latach powstań i plebiscytu*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 55–66; A. Glińmos-Nadgórska, *Problem połączenia urzędu organisty z posadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim w okresie międzywojennym*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 93–100; W. Gojniczek, *Z dziejów szlachty w księstwie cieszyńskim ze szczególnym uwzględnieniem protestantów*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 5–24; J. Szymański, *Przyczynki do sprawy zatrudnienia w górnictwie węglowym po drugiej wojnie światowej*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 45–51.

⁸⁷ R. Banduch, W. Krupa, M. Mączka, *Doświadczenia Archiwum Państwowego w Katowicach z akcji ratowania akt zalanych w wyniku powodzi w 1997 roku*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 145–155; J. Czajkowska, S. Wraclawek, *Oddział w Raciborzu*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 111–117; T. Fałęcki, *Dzieje państwowej placówki archiwalnej w Katowicach do 1945 roku*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 53–67; W. Gojniczek, A. Machej, *Oddział w Cieszynie*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 68–81; P. Hudzik, *Oddział w Oświęcimiu*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 91–102; B. Husar, *Oddział w Żywiecu*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 119–123; A. Staszów, *Archiwalia miejskie Tarnowskich Gór*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 113–123; M. Tomczykiewicz, *Oddział w Pszczynie*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 103–110; J. Wolanin, *Oddział w Gliwicach*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 83–90; M. Wysocka, *Materiały dotyczące województw: katowickiego, bielskiego i częstochowskiego w zasobie Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie*, SzA-H, nr 1: 1998, s. 125–136.

⁸⁸ A. Małkiewicz, *Uwagi o przydatności materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w badaniach dziejów PRL*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 137–143; M. Nitka, *Źródła do badań statystycznych produkcji i zatrudnienia w przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego w XIX i początkach XX wieku*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 35–53.

⁸⁹ R. Banduch, W. Krupa, M. Mączka, dz. cyt.

⁹⁰ B. Swoboda, *Bibliografia Archiwum Państwowego w Katowicach i oddziałów zamiejscowych do 1999 roku*, SzA-H, nr 2: 2000, s. 157–193.

bieską okładkę. Na pierwszym z nich poza tytułem pojawia się okolicznościowy znaczek z okazji 65-lecia powstania placówki archiwalnej w Katowicach. Druk pierwszego numeru został zrealizowany w Zakładzie Poligraficzno-Introligatorskim „Introwid” w Katowicach, numeru drugiego – w Zakładzie Poligraficznym „WĘGLOGRYF”. W obu wypadkach można mieć zastrzeżenia co do ich jakości. Za skład odpowiadał Edward Długajczyk.

Nakład „Szpiców...” wyniósł 300 egz., a objętość – odpowiednio 172 i 194 strony. W tekście nie pojawiały się ilustracje i nie było żywej paginy.

Drugi numer otrzymał ISSN 1508-275X.

„Rocznik Augustowsko-Suwalski”

W 2001 roku ukazał się pierwszy tom „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Co prawda jego głównym wydawcą jest od tego czasu Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe, to jednak już od tomu 2 dołączyło do niego Archiwum Państwowe w Suwałkach, później Muzeum Okręgowe w Suwałkach i Wigierski Park Narodowy (tylko w t. 4). Do 2005 roku ukazało się pięć tomów, wydawanych regularnie co roku – t. 1: 2001; t. 2: 2002; t. 3: 2003; t. 4: 2004; t. 5: 2005⁹¹.

Wszystkie pięć tomów rocznika było redagowane przez ośmioosobowe kolegium, tworzone przez: Tadeusza Budrewicza, Adama Dobrońskiego, Wiesława Fałtynowicza, Zbigniewa Fałtynowicza, Andrzeja Matusiewicza, Jarosława Szlaszyńskiego i Krystynę L. Wesołowską. Funkcję redaktora naczelnego pełnił A. Matusiewicz.

W 2001 roku, prezentując pierwszy tom swojego rocznika, redaktor naczelny dość ogólnie przedstawił jego profil. Zaznaczył, że będą tu publikowane „oryginalne studia, artykuły i inne rodzaje opracowań naukowych o różnorodnej tematyce dotyczącej obszaru trzech powiatów: augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego”⁹². Możliwe, że zasygnalizowana różnorodność tematyczna miała pozwolić na zaangażowanie w przygotowanie periodyku innych instytucji, które dzięki tak szerokiemu profilowi czasopisma bez problemu mogły zmieścić w nim prace realizujące statutowe cele kolejnych współwydawców.

Od początku na łamach rocznika pojawiały się prace z zakresu historii i biologii. Wraz z włączeniem się Archiwum Państwowego w Suwałkach do pracy nad kolejnymi tomami czasopisma, zaczęto publikować tu nieliczne teksty z zakresu archiwistyki (przede wszystkim o charakterze informacyjnym)⁹³ oraz sprawozdania z je-

⁹¹ Czasopismo ukazuje się nadal.

⁹² A. Matusiewicz, *Wstęp*, Rocznik Augustowsko-Suwalski [dalej: RA-S], t. 1: 2001, s. 5.

⁹³ S. Filipowicz, *Zespół archiwalny Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego 1919–1939 w LCVA jak źródło do badań dziejów oświaty w powiatach augustowskim, sejneńskim i suwalskim w okresie międzywojennym*, RA-S, t. 3: 2003, s. 167–173; tenże, *Źródła do Powstania Styczniowego w guberni augustowskiej (w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie)*,

go działalności. Pojawienie się wśród wydawców, w tomie 4, Wigierskiego Parku Narodowego zwiększyło w roczniku liczbę tekstów z zakresu botaniki i zoologii⁹⁴.

Wewnętrzny układ rocznika nie jest skomplikowany. Na kolejne jego woluminy składają się działy: *Studia i artykuły*, *Komunikaty*, *Materiały*, *Recenzje*, *Kronika*. Tomy od 2 do 4 otworzyły jednak bloki tekstów stanowiących pokłosie konferencji organizowanych w Suwałkach. Organizatorem dwóch z nich było suwalskie archiwum. Referaty z pierwszej – *Powstanie Styczniowe na Suwalszczyźnie* – zamieszczone zostały w tomie 2, teksty przygotowane w związku z drugą – *Samorządy miejskie na Suwalszczyźnie w XIX i XX wieku* – pojawiły się w tomie 3. Tom 4 rozpoczęły prace wygłoszone w czasie sesji z okazji 15-lecia Wigierskiego Parku Narodowego.

Do tomu 5 został dołączony dodatek pt. *Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe 1999–2005. Zamiast kroniki. Rocznik Augustowsko-Suwalski. Bibliografia t. 1 (2001)–t. 5 (2005)* opracowany przez A. Matusiewicza i liczący 16 stron.

„Rocznik Augustowsko-Suwalski” drukowany jest w formacie B5. Poszczególne tomy (także wspomniany wyżej dodatek) mają kartonową okładkę o trwałym złożeniu, której projekt został opracowany przez Studio OP-ART. Umieszczono na niej obok tytułu czasopisma numer tomu, logo wydawcy, także graficzny motyw drzewa. Okładki poszczególnych tomów różnią się między sobą kolorami. Wszystkie tomy poprawnie prezentują się pod względem edytorskim. Mają dobrze przygotowany spis treści, żywą paginę, w tekstach pojawiają się nawet kolorowe ilustracje. Każdy z tomów zaopatrzony został w skorowidz nazw osobowych oraz skorowidz nazw geograficznych i etnicznych. Co prawda w żadnym z „Roczników...” nie ma streszczeń poszczególnych artykułów, jednak od drugiego tomu, przed skorowidzami, zamieszczane jest streszczenie całego zeszytu w języku angielskim.

Za skład rocznika odpowiadały kolejno trzy firmy: Pro Edit (t. 1), Libra (t. 2) i HOF service (t. 3–5). Tomy były natomiast odbijane w Drukarni Helios (t. 1–3), Drukarni AZET w Suwałkach (t. 4) i przez Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej im. Jana Pawła II w Suwałkach (t. 5). Nakład wszystkich utrzymywał się na poziomie 500 egz. Objętość kształtowała się między 138 a 383 stronami.

Zachowanie wysokiego nakładu było możliwe dzięki pozyskiwanym sponsorom. Wydanie wszystkich pięciu tomów współfinansował Urząd Miasta w Suwałkach. W rocznikach z lat 2001–2003 dołączył do niego Urząd Miasta w Augustowie. Z czasem wśród instytucji wspomagających finansowo tytuł pojawili się jego współwydawcy – suwalskie archiwum, Muzeum Okręgowe w Suwałkach

RA-S, t. 2: 2003, s. 16–31; tenże, *Zespół archiwalny Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach 1919–1939 – stan zachowania, możliwości udostępniania, zawartość*, RA-S, t. 5: 2005, s. 109–114; M. Sidor, *Karol hrabia Brzostowski i jego dobra – źródła w zbiorach Archiwum Państwowego w Suwałkach*, RA-S, t. 4: 2004, s. 295–302.

⁹⁴ Znaczący wzrost liczby publikacji biologicznych był skutkiem opublikowania w „Roczniku Augustowsko-Suwalskim” pokłosia konferencji zorganizowanej przez Wigierski Park Narodowy.

i Wigierski Park Narodowy. Wyjątkowo tom 1 był współsponsorowany przez Urząd Gminy w Jeleniewie, 4 – przez Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach, wreszcie tom 5 – przez Wyższą Szkołę Suwalsko-Mazurską im. Jana Pawła II w Suwałkach.

Pierwszy tom rocznika miał numer ISBN 83-915778-0-5, kolejne roczniki noszą ISSN 1730-9875.

„Radzyński Rocznik Humanistyczny”

W 2001 roku Fundacja Ochrony Zespołu Pałacowo-Parkowego w Radzynie Podlaskim wraz z mieszczącym się w tym mieście oddziałem Archiwum Państwowego w Lublinie przystąpiły do wydawania własnego czasopisma, które zaczęło ukazywać się pod tytułem „Radzyński Rocznik Humanistyczny”. Od trzeciego tomu wydawcą periodyku jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych – Instytut Badawczy „Libra”⁹⁵. Do 2005 roku ukazały się trzy tomy czasopisma – t. 1: 2001, t. 2: 2002, t. 3: 2005⁹⁶.

Od początku redaktorem naczelnym rocznika jest Dariusz Magier, natomiast pierwsze kolegium redakcyjne – poza redaktorem – tworzyli: Albin Koprucki, Waldemar Bednarski, Stanisław Jarmuł, Artur Górak i Artur Rogalski, w większości badacze zawodowo związani z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W drugim tomie z tego składu odeszli W. Bednarski i S. Jarmuł⁹⁷. Wszystkie roczniki były recenzowane. W tomie 1 recenzentami tekstów byli: Wiesław Caban, Tadeusz Radzik, Ryszard Szczygieł i Stanisław Jarmuł, w drugim A. Koprucki wraz z Piotrem Matusakiem, w ostatnim tomie – tylko A. Koprucki.

W odczuciu redaktora naczelnego czasopisma, powód powołania „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” był oczywisty⁹⁸. U jego źródeł leżało „zadanie odkrywania przeszłości i utrwalania dnia dzisiejszego Radzyna, powiatu radzyńskiego w administracyjnych granicach, zarówno historycznych, jak i współczesnych, oraz całego regionu”⁹⁹. Jednocześnie redakcja deklarowała, że łamy rocznika są otwarte dla prac z całej dziedziny nauk humanistycznych – historii, historii sztuki, etnografii, językoznawstwa, ale także dla tekstów prezen-

⁹⁵ Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w marcu 2004 roku. Instytut Badawczy „Libra” powołano w kwietniu 2004 roku. W 2005 roku w jego skład wchodził: Dariusz Magier, Artur Górak, Artur Rogalski, Agnieszka Gątarezyk, Józef Korulczuk, Joanna Kowalik. Celem Stowarzyszenia (co zapisano m.in. w jego statucie) jest „[...] animowanie rozwoju życia kulturalnego, gospodarczego, prowadzenie działalności wydawniczej oraz wspieranie inicjatyw lokalnych”. Por. Radzyński Rocznik Humanistyczny [dalej: RRH], t. 3: 2005, wklejka z informacją o RaSIL-IB „Libra”.

⁹⁶ W roku 2006 ukazał się tom 4 „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”.

⁹⁷ W tomie 3 z 2005 roku nie podano składu kolegium redakcyjnego.

⁹⁸ Por. D. Magier, *Od Redakcji*, RRH, t. 1: 2001, s. 3–4.

⁹⁹ Tamże.

tujących zagadnienia społeczno-gospodarcze czy zakresem swoim dotykających geografii.

Wydawcom „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” udało się wypełnić ten szeroki profil merytoryczny periodyku. Już w tomie 2 pojawiły się tekst prasoznawczy¹⁰⁰, a także studium kształtowania się zachowań społecznych w dobie procesów globalizacyjnych¹⁰¹. W tomie 3 opublikowano typową rozprawę z zakresu historii sztuki¹⁰².

Wśród drukowanych w roczniku tekstów, prace poświęcone problemom archiwistycznym nie zajmują zbyt wiele miejsca. Redakcja ogranicza się do przedstawiania dziedziny archiwalnej, odnotowując ciekawe imprezy naukowo-kulturalne, w których uczestniczyło archiwum i jego pracownicy¹⁰³. Jedynym wyjątkiem jest zamieszczone w tomie 2 omówienie 12 zeszytu siedleckich „Prac Archiwalno-Konserwatorskich”¹⁰⁴.

Struktura wewnętrzna pierwszego tomu składała się z czterech działów: *Artykuły i rozprawy*, *Materiały i źródła*, *Recenzje*, *Kronika i komunikaty*. W dwóch kolejnych została ograniczona do trzech – *Artykuły*, *Źródła*, *Recenzje, omówienia, komunikaty* (w t. 3 tytuł ostatniego z rozdziałów zmieniono na *Varia*).

Format „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” się zmieniał. Pierwszy tom wydany został w formacie A5, pozostałe dwa – w formacie B5. We wszystkich rocznikach okładka jest kartonowa, piaskowa i utrzymana w tej samej konwencji – poza winiętą pojawia się na niej element graficzny przedstawiający detal architektoniczny pochodzący z jednej z zabytkowych budowli Podlasia.

We wszystkich tomach poprawnie zredagowano spis treści, wykorzystano żywą paginę. W drugim tomie pojawiły się ilustracje, w trzecim – ozdobne winiетки stron inicjujących poszczególne teksty. Nie wzbogacano natomiast tekstów o obcojęzyczne streszczenia.

Za skład wszystkich tomów odpowiadał Przemysław T. Krupski, zmieniały się natomiast drukarnie. Tomy: 1 i 2 odbite zostały przez „POLIGRAF” z Drelowa, ostatni tom – przez Zakład Poligraficzny „AWA-DRUK”. Także nakład dwóch pierwszych roczników utrzymano na poziomie 300 egz., liczby egzemplarzy tomu z 2005 roku nie podano. Objętość roczników rosła – od 236 (t. 1) do 288 (t. 3) stron.

¹⁰⁰ E. K. Ziembowicz, *Czasopisma południowego Podlasia. Przyczynek do badań nad czasopismami regionalnymi po roku 1989*, RRH, t. 2: 2002, s. 149–158.

¹⁰¹ J. Lejman, *Lokalizacja a globalizacja: gestyczne podstawy tożsamości kulturowej*, RRH, t. 2: 2002, s. 159–167.

¹⁰² T. Majczyna, *Ikona Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim*, RRH, t. 3: 2005, s. 170–182, ilustr.

¹⁰³ G. Kratiuk, *Przekuwanie dusz*, RRH, t. 3: 2005, s. 263–264; D. Magier, *Wieczory w Archiwum*, RRH, t. 3: 2005, s. 268–271; tenże, *Wystawa zasobu Oddziału Państwowego w Radzynie Podlaskim „Od Księstwa Warszawskiego do III RP”*, RRH, t. 1: 2001, s. 233–234; *Symposium „Komunizm i postkomunizm” – Fotoreportaż*, RRH, t. 3: 2005, s. 284, 2 nlb.

¹⁰⁴ A. Rogalski, *Prace Archiwalno-Konserwatorskie, zeszyt 12, Archiwum Państwowe w Siedlcach, Siedlce 2001*, ss. 164, RRH, t. 2: 2002, s. 232–234.

Wszystkie tomy „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” wydano dzięki finansowemu wsparciu uzyskiwanemu od różnych instytucji. Pierwsze dwa ukazały się za pieniądze wyasygnowane przez przedstawicieli administracji publicznej – Urząd Miasta w Radzynie Podlaskim (t. 1 i 2), radzyńskie starostwo oraz Urząd Marszałkowski w Lublinie (oba t. 2). W wydaniu tomu 3 finansowo partycypowały: urzędy gmin w Radzynie Podlaskim, Ulanie Majoracie i Wohyniu, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim, tamtejszy Bank Spółdzielczy, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, PSS „Społem”, Ośrodek Kultury i Rekreacji, firma Bimiz Food Sp. z o.o. oraz wymieniony tu imiennie Jan Gil, dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej.

W zasadzie w żadnym z tomów nie pojawiały się reklamy sponsorów. Tylko w ostatnim z roczników załączona została kolorowa wklejka przedstawiająca bliżej wydawcę czasopisma – RaSIL-IB „Libra”.

Od tomu 2 rocznik posiada ISSN 1643-4374.

„Archiwariusz Zamojski”

Ostatnim archiwum państwowym, które przed rokiem 2005 dołączyło do grona wydawców periodyków o charakterze historyczno-archiwalnym, było Archiwum Państwowe w Zamościu. W 2002 roku został przez nie wydany pierwszy tom „Archiwariusza Zamojskiego”. Do roku 2005 ukazały się trzy kolejne roczniki – 2003, 2004 i 2005¹⁰⁵.

Pomysłodawcą tytułu był Andrzej Kędziora, który w omawianym okresie przewodniczył trzyosobowemu zespołowi redakcyjnemu. Skład redakcji zmieniał się kilkakrotnie, a jedynym stałym jego członkiem, poza przewodniczącym, był Krzysztof Czubara.

Przyczyną podjęcia inicjatywy wydawniczej – jak w przypadku kilku z dotychczas przedstawionych czasopism historyczno-archiwalnych – była chęć prezentacji zasobu i działalności lokalnego archiwum, a przez to popularyzacja dziejów regionu.

Pierwszy tom czasopisma miał szczególny charakter. Poświęcony został pamięci Hipolita Koziola, organizatora i pierwszego kierownika zamojskiego archiwum. W strukturze pisma od początku umieszczone zostały stałe działy: *Z archiwalnych póltek*, *Źródła i źródełka* oraz *Wiadomości archiwalne*. W tomach za rok 2003 i 2004 dodano *Pomoce archiwalne*.

Tak zaprojektowana struktura pozwoliła z powodzeniem wypełniać zadania wyznaczone czasopismu przez jego autorów. Znalazły w nim miejsce zarówno drobne studia historyczne, edycje materiałów źródłowych, jak i teksty archiwistyczne. Tych ostatnich nie ma zbyt wiele. Pojawiają się wśród nich zarówno

¹⁰⁵ W roku 2006 i 2007 ukazały się kolejne tomy „Archiwariusza...”.

pomoce informacyjne¹⁰⁶, jak i opracowania o charakterze archiwoznawczym¹⁰⁷. Do tekstów archiwistycznych należy zaliczyć także sprawozdania z działalności AP w Zamościu, stanowiące zawartość *Wiadomości archiwalnych*.

Wszystkie tomy „Archiwariusza...” ukazały się w formacie B5, miały tekturową okładkę i trwałe złożenie. Poszczególne okładki łączy wspólna winieta, zaprojektowana przez A. Kędziore, który odpowiadał również za skład czasopisma. Tom za 2002 rok wydrukowany został przez Zakład Poligraficzny w Skokówce, pozostałe odbito w Zakładzie Poligraficznym w Zamościu, przy ul. Kościuszki 2. Nakład wahał się między 300 a 350 egz.¹⁰⁸

Do 2005 roku objętość roczników zamojskiego tytułu sukcesywnie rosła – od 76 do 152 stron. Już w pierwszym pojawiły się ilustracje. Zabrakło jednak żywej paginy i streszczeń artykułów w językach obcych. Tomy z lat 2003–2005 były recenzowane przez Władysława Pańczyka (współrecenzentem pierwszego z nich był Bogdan Szyszka).

Jak w przypadku większości czasopism historyczno-archiwalnych wydawanych po 2000 roku, także redakcja „Archiwariusza...” nie mogła obejść się bez sponsorów. Najwytrwalszym – do 2004 roku – była Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Zamościu. Dwa pierwsze tomy zyskały fundusze od licznego grona darczyńców prywatnych.

Periodyk Archiwum Państwowego w Zamościu nie posiada numeru ISSN. Każdy jego tom opatrywany jest numerem ISBN.

„Wschodni Rocznik Humanistyczny”

W roku 2004 ukazał się pierwszy tom nowego periodyku, którego wydawcami byli Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych – Instytut Badawczy „Libra” oraz Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Radzynie Podlaskim. Rok później wydany został tom drugi, którego wydawcą obok RaSIL-IB „Libra” było już nie radzyńskie archiwum, ale Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych „Sigillum”¹⁰⁹. Oficjalnie drugi tom ukazał się pod patronatem Wydziału Humanistycznego UMCS.

Za wydawanie obu tomów rocznika odpowiadało kolegium redakcyjne w składzie: Artur Górak, Dariusz Magier i Artur Rogalski. W pierwszym tomie funkcję redaktora pełnił D. Magier, w drugim – A. Górak. Niezmiennie stanowisko sekretarza redakcji zajmował A. Rogalski. Obok kolegium redakcyjnego w przygoto-

¹⁰⁶ Zob. m.in. *Inwentarz zespołu „Starostwo Powiatowe Zamojskie 1919–1939” w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie*, Archiwariusz Zamojski [dalej: AZ] 2003, s. 73–80; *Indeks do Akt Miasta Zamościa 1810–1915*, oprac. G. Sowińska, AZ 2004, s. 90–96.

¹⁰⁷ A. Kędziora, *Jak sto lat temu wybrakowano akta miejskie*, AZ 2003, s. 31–38.

¹⁰⁸ Na podstawie informacji uzyskanych od Andrzeja Kędziory (z dnia 14 września 2007 r.).

¹⁰⁹ W roku 2006 ukazał się tom 3 „Wschodniego Rocznika Humanistycznego”.

waniu obu tomów uczestniczyła stosunkowo liczna, bo aż jedenastoosobowa rada redakcyjna, utworzona przez Hieronima Fokcińskiego, Andrzeja Gila, Urszulę Głowacką-Maksymiuk, Albina Kopruckowiaka, Artura Korobowicza, Janusza Nowaka, Mirosława Piotrowskiego, Marka Plewczyńskiego, Marię Starnawską, Tadeusza M. Trajdosa i Marka Wagnera. W tomie drugim w miejsce Andrzeja Gila pojawił się Krzysztof Skupieński. Teksty zamieszczone w drugim tomie były także recenzowane przez Dariusza Chemperka, Leszka Gawora, Henryka Gmiterka, Stanisława Jedyńaka, A. Korobowicza, M. Piotrowskiego, K. Skupieńskiego, M. Wagnera i Zbigniewa Zaporowskiego.

Przedstawiając genezę „Wschodniego Rocznika Humanistycznego”, jego powołanie tłumaczono powodzeniem „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”¹¹⁰. Wzbudził on tak duże zainteresowanie badaczy, że z wielu ośrodków w całym kraju zaczęły napływać liczne teksty, „częstokroć wykraczające poza lokalne granice Radzyna i powiatu radzyńskiego”. To sprawiło, że „formuła »lokalna« wyznaczająca zakres publikacji i nadająca ton »Rocznikowi Radzyńskiemu«, stała się dla niego ograniczeniem”¹¹¹. Katalizatorem zmian było zarejestrowanie Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych i utworzenie w jego strukturach Instytutu Badawczego „Libra”, który zdaniem zespołu redakcyjnego stwarzał zaplecze pozwalające wydawać periodyk o rozszerzonej tematyce. W ten sposób wiosną 2004 roku kolegium redakcyjne zdecydowało o przekształceniu dotychczasowego czasopisma we „Wschodni Rocznik Humanistyczny”.

Decyzja podjęta w 2004 roku nie była ostateczna dla starszego z radzyńskich roczników i w 2005 roku RaSIL-IB „Libra” powróciło do wydawania tego tytułu, o czym była już mowa. Natomiast celem wydawców „Wschodniego Rocznika...” było publikowanie szerokiego spektrum prac humanistycznych: historycznych, z zakresu filozofii, socjologii, ekonomii i filologii. Jedynie tematykę tekstów historycznych – w nawiązaniu do zmiany tytułu – ograniczono do terytorium wschodniej Polski, z naciskiem na Podlasie, Mazowsze i północną Małopolskę.

Układ „Wschodniego Rocznika...” nie odbiega od typowej struktury nadawanej współczesnym periodykom naukowym, także większości regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych. Oba tomy podzielono na trzy działy: *Artykuły* (w t. 2 – *Rozprawy i studia*), *Materiały i źródła* oraz *Polemiki, recenzje, omówienia*.

Niestety, mimo szerokiej formuły tematycznej, tak jak na łamach „Radzyńskiego Rocznika...”, prace z zakresu archiwistyki nie pojawiają się we „Wschodnim Roczniku...” zbyt często. W dwóch tomach były to tylko dwa teksty – poświęcona genezie rosyjskiego systemu kancelaryjnego praca Artura Góraka¹¹² oraz polemiczny artykuł Waldemara Chorażyczewskiego¹¹³.

¹¹⁰ *Słowo wstępne*, Wschodni Rocznik Humanistyczny [dalej: WRH], t. 1: 2004, s. 3.

¹¹¹ Oba cytaty – tamże.

¹¹² A. Górak, *Geneza rosyjskiego systemu kancelaryjnego akt spraw*, WRH, t. 1: 2004, s. 115–138.

¹¹³ W. Chorażyczewski, *Czy istniała kancelaria ruska? (Na marginesie edycji regestów Metryki Ruskiej i Monografii Petro Kulakowskiego)*, WRH, t. 1: 2004, s. 383–390.

Oba wydane do 2005 roku tomy „Wschodniego Rocznika Humanistycznego” zostały przygotowane bardzo starannie. Podobnie jak i w przypadku pierwszego z radzyńskich periodyków, za ich skład odpowiadał Przemysław T. Krupski, a za druk wspomiane wyżej drelowski „POLIGRAF” i „AWA-DRUK” z Radzyna Podlaskiego. Tomy wydrukowane zostały w formacie B5, mają kartonową okładkę, a koncepcją graficzną nie odbiegają zbytnio od okładek znanych z „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”. W obu rocznikach humanistycznych wydawanych w Radzynie pojawiają się winiety wzbogacone o element graficzny. Różni je tylko to, że okładka „Wschodniego Rocznika...” ma dwukolorowe tło – siwe z wyraźnym brązowym paskiem od strony grzbietu.

Młodszy z wydawanych w Radzynie Podlaskim roczników humanistycznych różni się od starszego przygotowaniem edytorskim. Oba tomy „Wschodniego Rocznika...” bogatsze są o streszczenia zamieszczanych tekstów w języku rosyjskim i angielskim. W tomie 1 także spis treści ma dwie, obcojęzyczne wersje.

Wydawcy nie podali, niestety, nakładu żadnego z tomów rocznika. Ich objętość jest pokaźna i wynosi odpowiednio 483 i 450 stron (nie licząc tych, które nie są numerowane).

Wydawcom rocznika przygotowującym pierwszy tom udało się zebrać liczne grono sponsorów. Znaleźli się wśród nich Totalizator Sportowy Sp. z o.o., Artur’s Lider Sp. z o.o. i Urząd Gminy w Czemiernikach oraz te instytucje, które potem współfinansowały druk tomu 3 „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego” (z wyjątkiem Zakładu Energetyki Ciepłej)¹¹⁴. W obu tomach „Wschodniego Rocznika...” pojawiały się reklamy. W pierwszym – Totalizatora Sportowego i Banku Spółdzielczego w Radzynie, w drugim – oprócz wymienionych – także firmy Bimiz Food, wydawnictw Instytutu Badawczego „Libra” oraz pisma społeczno-gospodarczego „Glaukopis”.

Od pierwszego tomu rocznik nosi numer ISSN 1731-982X.

Zakończenie

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, w okresie najprężniejszego rozwoju regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych, rozważano ułożenie współpracy pomiędzy ogólnopolskimi periodykami archiwalnymi – szczególnie „Archeionem” – i czasopismami poświęconymi konkretnym archiwom¹¹⁵. Zauważono choćby, że nie byłoby pożądanym zjawiskiem, aby ważne problemy ogólne archiwistyki poruszano w czasopismach regionalnych, a nie na łamach periodyku wydawanego przez NDAP.

¹¹⁴ Ten zagmatwany nieco tok wykładu wynika z tego, że chronologicznie wcześniej ukazał się tom 1 „Wschodniego Rocznika Humanistycznego”, dopiero po nim wydano tom 3 „Radzyńskiego Rocznika Humanistycznego”.

¹¹⁵ A. Tomczak, *Czasopiśmiennictwo archiwalne...*, s. 250.

Przyglądając się regionalnym czasopismom historyczno-archiwalnym z pewnej – choć niezbyt odległej – perspektywy czasowej, wypada się zgodzić ze stwierdzeniem, że nie były one gotowe na przyjmowanie i upowszechnianie wyników badań z zakresu ogólnych archiwistycznych problemów teoretycznych i metodycznych. Spostrzeżenie to wcale nie wynika z niedoceniań potencjału naukowego lokalnych środowisk badaczy zajmujących się archiwistyką. Regionalne czasopisma historyczno-archiwalne nie zawsze były w stanie organizacyjnie i technicznie sprostać wymaganiom stawianym przed współczesnymi periodykami naukowymi. W większości roczniki, których ukazywanie wiązało się z koniecznością uzyskiwania dofinansowania z różnych źródeł, nie zawsze dawały gwarancję wydania kolejnego tomu. Mimo że ich strona edytorska stale była udoskonalana, nie zawsze osiągały w tym zakresie poziom zadowalający. Nakłady omawianych periodyków były stosunkowo wysokie, jednak ograniczone możliwości dystrybucyjne wydawców sprawiały, że kłopoty z pozyskiwaniem niektórych tytułów miały nawet poważne biblioteki naukowe.

Pomimo wskazanych ograniczeń nie można nie doceniać roli regionalnych czasopism historyczno-archiwalnych w rozwoju badań nad dziejami poszczególnych regionów Polski. Powszechnie publikowane na ich łamach drobne studia historyczne, opracowania o charakterze informacyjnym, wskazujące zachowane w zasobach terenowych archiwów państwowych materiały archiwalne, bez wątpienia przyczyniły się do inspirowania tego typu prac. Ich znaczenie w tym zakresie rosło jeszcze w ośrodkach, w których nie było innych periodyków historycznych.

Die regionalen historisch-archivistischen Zeitschriften in Polen in der Zeit des Übergangs vom 20. zum 21. Jahrhundert (bis zum Ende 2005)

Die Wende der 80-er und 90-er Jahre brachte große Veränderungen auf dem polnischen Verlagsmarkt mit sich. Dieser Wechsel erstreckte sich auch auf die Archive. Zwar soll man daran denken, dass die Publikationstraditionen polnischer Archive, auch in Hinblick auf die periodischen Publikationen, bis auf den Anfang des 20. Jahrhunderts zurückreichen, doch erst die 80-er und die 90-er Jahre des vergangenen Jahrhunderts zeigen das große Ausmaß ihres Engagements bei der Herausgabe eigener Periodika. Diese Fachblätter werden regionale historisch-archivistische Zeitschriften genannt.

In der Zeit des Übergangs vom 20. bis zum 21. Jahrhundert (bis zum Jahre 2005) gab man 14 solche Titel heraus. In der chronologischen Reihenfolge gehörten hier: „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego”, später „Prace Archiwalno-Konserwatorskie” (1977), „Informator Archiwalny” (Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie / Staatsarchiv Stettiner

Woiwodschaft), später „Szczeciński Informator Archiwalny” (1978, 1985), „Rocznik Historyczno-Archiwalny” (1979), „Prace Historyczno-Archiwalne” (1993), „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” (1993), „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” (1994), „Krakowski Rocznik Archiwalny” (1995), „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” (1995), „Kronika Warszawy” (1998), „Szkice Archiwalno-Historyczne” (1998), „Rocznik Augustowsko-Suwalski” (2001), „Radzyński Rocznik Humanistyczny” (2001), „Archiwariusz Zamojski” (2002) „Wschodni Rocznik Humanistyczny” (2004).

Alle hier dargestellten Titel verbindet vor allem das Publikationsorgan, d.h. die lokalen Staatsarchive sowie das Verlagsprofil. Hier überwiegen Arbeiten über die Regionsgeschichte und Beiträge sowohl zur Geschichte, als auch über den Bestand sie herausgebenden Archive. Demzufolge, insbesondere dort, wo es keine anderen humanistischen Zeitschriften gibt, ermöglichen sie den Archivisten, ihre Arbeiten herauszubringen, unterstützen die wissenschaftliche Entwicklung, integrieren das lokale historische Milieu, wider spiegeln die Anwesenheit der Archive auf dem Lande und verstärken ihre Rolle als wichtigen wissenschaftlich-kulturellen Einrichtungen.